

Okazuje się, że nazwa grodu Sanok po raz pierwszy w źródłach pisanych nie pojawiła się w 1150 roku, jak dotychczas podawano w historiografii, ale 53 lata wcześniej.

Starszy niż sądzono

Otóż w archiwum prywatnym rodu Radziwiłłów odnaleziony został latopis ruski, czyli tzw. kronika roczna, w której pod datą 1093 kronikarz wspominał o Sanoku. Ponieważ obecnie trwa odcyfrowywanie zapisu dokonanego cyrylicą, nie mamy informacji w związku z jakim wydarzeniem odnotowana została nazwa Sanoka. Przypominamy, że wcześniejsza informacja o Sanoku – mowa o 1150 roku – zapisana w latopisie hipackim, miała związek z najazdem króla węgierskiego Gejzy II na Ruś Halicką.

Prześledźmy dzieje Europy z końca XI stulecia, abyśmy mieli choćby ogólny obraz najważniejszych politycznych wydarzeń w momencie kiedy kronikarz odnotował nazwę naszego miasta. Zaczniemy od państwa polskiego. W kraju nad Wisłą panował Władysław I Herman. W 1093 roku doszło do buntu możnowładców niezadowolonych z surowych i centralistycznych rządów wojewody Sieciecha, który nominalnie sprawował władzę w imieniu nieudolnego Władysława Hermana. W tym samym roku na słowiańszczyźnie zachodniej władzę objął Henryk Gotszalka, trzeci przedstawiciel nowo powstałej dynastii książąt obodryckich. Dwa lata wcześniej Chorwaci, a więc Słowianie południowi – mający własne państwo – stracili niepodległość, zostając włączeni do Węgier. (cz)

Bramkarz pogromcą okoni

W VII Pucharze „Tygodnika Sanockiego” najlepszy okazał się były bramkarz hokejowy **Bogumił Malinowski**. Relacja z imprezy na str. 7

O krok od Unii, choć w Europie

Blisko półtora tysiąca studentów Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku w sobotę (4 bm.) zainaugurowało nowy rok akademicki. Trzeci już w dziejach miasta, które może pochwalić się tym, że wydało m.in. dwóch rektorów Uniwersytetu Jagiellońskiego.

– Jest to rok szczególny, ponieważ pierwsi licencjanci opuszczają mury uczelni w momencie, kiedy Polska będzie prawomocnym członkiem Unii Europejskiej – podkreśliła dr hab. **Halina Mieczkowska**, rektor sanockiej PWSZ. Przypomniała historię powstania w mieście uczelni, której założycielem i pierwszym rektorem był sanoczanin profesor **Jan Skoczyński**. Zaakcentowała, że ten rok pod względem naboru kandydatów na studia był rekordowy, na co zapewne wpłynęło utworzenie dwóch nowych kierunków kształcenia: pielęgniarstwa oraz mechaniki i budowy maszyn. Zapowiedziała, że bynajmniej na tych nowo utworzonych kierunkach uczelnia nie poprzestanie. W planie bowiem jest utworzenie filologii romańskiej oraz germanistyki. W przyszłości myśli się m.in. o leśnictwie. – O elitarności placówki świadczy fakt kształcenia młodych ludzi w zakresie wychowania muzycznego oraz plastycznego – stwierdziła pani rektor.

O tym, że o placówce, którą zwykle się nazywa Sanockim Kolegium, pamiętają znakomitości ze świata nauki i polityki, a także hierarchie Kościoła, świadczy fakt ogromu telegramów nadesłanych na ręce rektora szkoły. Podczas inauguracji przeczytano tylko niektóre, a wśród nich m.in. ambasadora Republiki Słowackiej oraz konsula generalnego Stanów Zjednoczonych w Polsce, prof. **Krystyny Łybackiej**, ministra MENIS, **Macieja Miśkowca**, radcy szefa w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, arcybiskupa **Józefa Michalika**, metropolity przemyskiego czy Instytutu Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dziesięć telegramów gratulacyjnych napłynęło również z państwowych wyższych szkół funkcjonujących w kraju.

Uroczystości inauguracji nowego roku akademickiego w Sanoku tradycyjnie już poprzedziło uczestnictwo studentów, wykładowców oraz zaproszonych gości w mszy św. w farze pw. Przemienienia Pańskiego oraz w nabożeństwie odprawionym w cerkwi prawosławnej. Główna zaś uroczystość odbyła się w Sanockim Domu Kultury.

Wśród zaproszonych gości władze miasta reprezentował burmistrz **Wojciech Blecharczyk**, powiatu – wicestarosta **Zbigniew Daszyk**, oświaty na szczęblu ministerstwa **Magdalena Klimkowska-Bil**, a na



Na moment przed inauguracją chwila przyjacielskiej rozmowy. Na zdjęciu pani rektor dr hab. Halina Mieczkowska i Anna Suchá, starościna Humennego.

wojewódzkim dr **Marian Duda**, dyrektor Departamentu Szkolnictwa Urzędu Marszałkowskiego. Parlamentarzystów Ziemi Sanockiej reprezentował **Marian Kawa**, poseł na Sejm RP. W uroczystości udział wzięła **Anna Suchá**, starościna Humennego, miasta, z którego młodzież kształci się w Sanockim Kolegium. (cz)

Święto muzyki i melomanów

Rozpoczął się XIII Festiwal im. Adama Didura (6 bm.). W eleganckich wnętrzach Sanockiego Domu Kultury sporo ludzi – młodych, starszych. Smer rozmów, życzliwe uśmiechy. W przemówieniu inauguracyjnym dyrektor Waldemar Szybiak nawiązuje do wspaniałej kariery Adama Didura. „Ta kariera zobowiązuje – na sanockiej scenie muszą gościć najlepsze zespoły, świetni soliści. Kultura, zwana wysoką, od wieków była przywilejem elit. Stwarzała i stwarza człowieka otwartego – na sztukę, na piękno...”

Adam Didur, zanim ołsnął publiczność najszlachetniejszych oper, był po prostu chłopcem z Sękowej Woli, niezbyt zamożnym, ale dostatecznie utalentowanym i pracowitym, aby w swoim życiu prowokować sytuację rodem z baśni. Jan Rasp, urzędnik kolejowy z Lwowa, poświęcił wszystkie swoje oszczędności, żeby utalentowany śpiewak mógł kształcić się we Włoszech. Potem otworzyły się drzwi najszlachetniejszych teatrów... Kultura stwarzała ludzi otwartych nie tylko na piękno.

„Per áspera ad astra” – streścić wieloletnią formułę Festiwalu im. Adama Didura dyrektor Waldemar Szybiak.

Uroczystego otwarcia dokonał burmistrz Wojciech Blecharczyk. „W Sanoku odbywa się wiele imprez kulturalnych, ale festiwal jest wśród nich prawdziwą perełką, znaną w kraju i za granicą” – mówił.

W pierwszym dniu Festiwalu, poza wernisażem malarstwa Jacka Balickiego, spotkanie z redaktorem Józefem Kańskim, pasjonatem, wybitnym znawcą opery. Wspaniały prezent w przededniu 130 urodzin Patrona festiwalu. Prezentowano nagrania płytowe Didura z początku XX wieku, odnalezione niedawno, w latach 70. Józef Kański podawał oszczęd-

nie, ale rzetelne informacje o nieznanym faktach z biografii wielkiego śpiewaka: o jego występach w Rosji, gdzie prezentowano go jako Amerykanina lub Włocha, o epizodzie z czasów I wojny, kiedy Didura osadzono w więzieniu za odmowę wstąpienia do austriackiego wojska.

Skupienie i uwaga widowni, która jak zwykle – nie zawiodła.

Tegoroczny festiwal kontynuuje tradycję Obozu Humanistyczno-Artystycznego. Jego uczestnikami są najmłodszy – dzieci z sanockich szkół podstawowych. Maluchy przyglądają się scenie, instrumentom muzycznym, zwiędzają garderoby, próbują pod okiem instruktorów śpiewać i tańczyć. Jeśli w przyszłym roku zechcą powrócić, będą, stosownie do wieku, pogłębiać swój kontakt ze sztuką. Per áspera ad astra...

Festiwal trwa. Jest nie tylko wspaniałym świętem muzyki. Przypomina o wartościach, które, w pogoni za chlebem codziennym, niebezpiecznie odsuwamy, zatracając się w czynnościach pospolitych, owadziach. A przecież w każdym z nas drzemie to „coś”, co upomina się o ekspresję. W sferze oddziaływania szlachetnej kultury następuje sublimacja w stronę dobra i piękna. Kto tego raz zasmakuje... **Małgorzata Sienkiewicz-Woskovicz**

UWAGA!

5 okna z PCV 4-komorowe tańsze od 4 okien z PCV 4-komorowych

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
 USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
 BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15
 www.vidok.com
 biuro@vidok.com

VIDOK
 OKNA I DRZWI
 DREWNO PCV AL

CUDOTWÓRCA Z FILIPIN

RAMON DIWAG w Sanoku

Filipińskie fantastyczne i kontrowersyjne uzdrawianie bez bólu, dokonywane gołymi rękami stało się fenomenem o światowej sławie. Ten unikalny w świecie uzdrowiciel o ogromnych intuicyjnych i medialnych zdolnościach udowodnił, że "psychiczna chirurgia" istnieje. Efektywność jego działania jest znacząca i może zajmować się rozmaitymi chorobami w szerokim i nieograniczonym zakresie: usuwa chore tkanki lub guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, wadach serca, wrodzonej ślepoty, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach organicznych, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostacii, leukemii, wrzodach, chorobach migdałowych i zębów, cystach itp. Na czym polega jego działanie? Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą eteryczną siłę, energię wokół swych rąk (zwłaszcza poduszek palców). Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jogin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą, medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponadludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowiciela to **zawsze może osiągnąć pomoc**.

RAMON DIWAG POMÓGŁ JUŻ TYSIĄCOM LUDZI!
 przyjęcia 16 października 2003 r. (czwartek)
 HOTEL "Pod Trzema Różami" ul. Jagiellońska 13
 tel. (013) 46 30 922 oraz 0601 567 181

ZAPRASZAMY TAKŻE NA KURS:
 „Od terapii naturalnych do bezkrwawych operacji” - prowadzi LAURENCE CACTENG
 informacje: (061) 843 65 25/26

OBNIŻKA CEN 400 PRODUKTÓW DO KAŻDEJ ZAKUPIONEJ LODÓWKI - TORBA PODRÓŻNA GRATIS!

NEONET AsTech
 C.H. Panorama-FUX, Sanok, ul. Krakowska 2
 od 9.00 do 18.00

WIELKA WYPRZEDAŻ
 OKAZJA TYLKO DO 17.X. - OSTATNIE SZTUKI
 SPRZĘT AGD, RTV, KOMPUTERY

SPRZĘT DO ZABUDOWY SALE AUDIO HI-FI KOMPUTERY KINO DOMOWE DVD

Ekslibrisy dla papieża

Sanocka Galeria Ekslibrisu działająca przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku zaprasza na wernisaż wystawy „Ekslibrisy dla Jana Pawła II” zorganizowanej z okazji 25-lecia pontyfikatu Papieża – Polaka. Na wystawie zgromadzono ekslibrisy pochodzące z wielu krajów świata: z Argentyny, Belgii, Czech, Bułgarii, Rumunii, Ukrainy, Litwy, Słowacji, Jugostawii, Słowenii, Francji, Szwajcarii, Kazachstanu.

Otwarcie wystawy uświetni występ Chóru Kameralnego Państwowej Szkoły Muzycznej II st. w Sanoku pod dyr. Elżbiety Przystasz. Zapraszamy 13 października br. (poniedziałek), godz. 18.00.

Pamięci Aleksandra Rybickiego

W 20. rocznicę śmierci **Aleksandra Rybickiego**, założyciela i wieloletniego dyrektora Muzeum Budownictwa Ludowego, we wtorek (14 bm.), o godz. 8.00, w kościele parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego w Sanoku rozpocznie się nabożeństwo żałobne odprawione w intencji wielkiego sanoczanina, byłego żołnierza Armii Krajowej, wspaniałego człowieka bez reszty zaangażowanego w ratowanie dóbr kultury narodowej. (cz)

PiS o prawie i sprawiedliwości

Zbigniew Wassermann, bliski współpracownik Lecha Kaczyńskiego, członek Sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych, wiceprzewodniczący Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, na zaproszenie Prawa i Sprawiedliwości gościł w środę (8 bm.) w Sanoku. Były prokurator krajowy spotkał się z członkami i sympatykami miejscowego PiS. (z)

Zjednoczeni wybrali władze

Podczas walnego sprawozdawczo-wyborczego zebrania członków Stowarzyszenia *Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej*, 25 września br., na nową, drugą już, czteroletnią kadencję tej organizacji, wybrano nowe władze oraz podsumowano działalność stowarzyszenia. Funkcję prezesa zarządu stowarzyszenia powierzono **Zbigniewowi Daszykowi**, a wiceprezesa **Jolancie Hajnus**. Funkcję sekretarza powierzono **Andrzejowi Burczykowi**, a skarbnika **Stanisławowi Kucharskiemu**. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został **Marian Litwin**, a sędziwi koleżeńskiemu będzie przewodniczył **Jerzy Kulczycki**. Walne zebranie członków podtrzymało dotychczasowy kierunek działania stowarzyszenia, zobowiązując nowe władze do realizowania zadań określonych w deklaracji programowej organizacji, ze szczególnym uwzględnieniem współpracy koalicyjnej, mającej na celu osiągnięcie ważnych spraw dla lokalnej społeczności. (cz)

W każdą środę

Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej informuje, iż w każdą środę w godz. 17.00-18.00 pełnione są dyżury przez członków Zarządu TPSiZS w siedzibie towarzystwa przy ul. Zamkowej 30. Jednocześnie informuje, że w tym czasie będą zbierane składki członkowskie. (tk)

Nie wszystkich ujęto

W przesłanym do redakcji tekście pt. *Chłopcy z tamtych lat*, który ukazał się w „TS” (nr 40 z 3 bm.), pominięto nazwiska: organizatora zjazdu mgr. inż. **Jerzego Dąbrowskiego** oraz mgr. inż. **Romana Malika**. Ponadto – nie jest to wina redakcji – w oryginalnym materiale otrzymaliśmy błędnie podane nazwisko pana **Adolfa Surowiaka**. □

Pomagają potrzebującym

Podczas sobotniego zebrania sprawozdawczo-wyborczego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, Wanda Wojtuszczyńska została wybrana prezesem na kolejną, czwartą już kadencję. Program stowarzyszenia na najbliższy czas można streścić jednym zdaniem: **oszczędzanie i zakończenie rozpoczętych inwestycji, przede wszystkim bardzo potrzebnego w Sanoku i powiecie zakładu opiekuńczo-pielęgniarskiego**.

Do nowego zarządu zostali wybrani: **Edward Olejko** (wiceprezes), **Zofia Mazur** (skarbnik), **Elżbieta Kędra** (sekretarz) oraz **Teresa Węgrzyn**, **Zygmunt Żyłka**, **Andrzej Pęcak**, **Tadeusz Tymcio**. Opiekunem duchowym koła i również członkiem zarządu został ks. **Andrzej Skiba**. – *Najważniejszą sprawą jest kontynuowanie rozpoczętych zadań, a więc utrzymanie i prowadzenie naszych placówek – Domu Bezdomnego Inwalidy w Olchowcach, Domu Opieki Społecznej na Dąbrówce i Jadłodajni dla ubogich, a także zakończenie remontu i adaptacji budynku, w którym będzie mieścić się zakład opieki długoterminowej* – wylicza Wanda Wojtuszczyńska. – *Będziemy*

Zmagania o przełęcz

Jak co roku we wrześniu obchodzono kolejną rocznicę operacji karpacko-dukieleckiej, jednej z najkrwawszych bitew górskich II Wojny Światowej. Pięćdziesiąt dziewięć lat temu zebrała straszne żniwo. Poległo prawie sto czterdzieści tysięcy żołnierzy.

Uroczystości tradycyjnie odbywały się kolejno w miejscach kultu w Nowosielskach, Zarszynie i Dukli. Wszędzie uczestniczące w obchodach delegacje składały wieńce i wiązanki kwiatów. Całość rozpoczęła się pod pomnikiem II Czechosłowackiej Brygady Spadochronowej w Nowosielskach. Przypomniano wydarzenia sprzed prawie 60 lat, podkreślano bohaterstwo żołnierzy. Modlitwę o poległych odprawił proboszcz parafii w Nowosielskach, ks. **Jan Gancarz**. Nie zabrakło wojskowej orkiestry i salwy honorowej. Jak zwykle w uroczystościach uczestniczyli także Czesi i Słowacy. Wśród odznaczonych przez szefa sztabu generalnego Armii Czeskiej, gen. broni **Pavla Stefke**, znalazło się kilku sanoczan: płk. **Andrzej Biernacki**, mjr. **Marian Jarosz**, por. **Zdzisław Kluska** oraz dyrektor Sanockiego Przedsiębiorstwa Górnictwa Nafty i Gazu **Waldemar Wójcik**. Natomiast wicedyrektor **Józef Chrzanowski** i kierownik klubu „Górnika”, **Wiesław Trzciniński** otrzymali odznaki „zasłużony dla związku kombatanów”. Oprócz władz powiatowych i miejskich na uroczystościach nasze miasto reprezentowały: Związek Komba-



Uczestnicy uroczystości przed pomnikiem poświęconym poległym żołnierzom II Czechosłowackiej Brygady Spadochronowej w Nowosielskach.

tantów RP i Byłych Więźniów Politycznych Ziemi Sanockiej, Światowy Związek Żołnierzy AK, Związek Inwalidów Wojennych, Związek Więźniów Hitlerowskich Obozów Koncentracyjnych i Związek Sybiraków. Z Nowosielec uczestnicy uroczystości udali się do Zarszyna na groby Czechów i Słowaków. Po południu pojechali do Dukli na cmentarz wojenny, na którym spoczywa ponad 8 tysięcy uczestników walk o przełamanie łuku Karpat. (bart)

Operacja karpacko-dukielecka rozpoczęła się we wrześniu 1944 roku i miała przynieść pomoc antyhitlerowskiemu powstaniu na Słowacji. Podczas walk zginęło 80 tysięcy Rosjan, 50 tysięcy Niemców oraz 6,5 tysiąca Czechów i Słowaków. Najkrwawsze miały miejsce w okolicach Iwli i Chyrowej oraz podczas starć o Przełęcz Dukielecką.

Profesorowie uhonorowani



Podczas II Ogólnopolskiego Sympozjum pn. *Dynamika zmian środowiska geograficznego pod wpływem antropopresji* profesorowie: Jan Lach i Feliks Kiryk (na zdjęciu z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem) z Akademii Pedagogicznej w Krakowie uhonorowani zostali odznakami *Zasłużony dla Sanoka*, przyznawanymi przez Towarzystwo Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej. (b)

próbowali pozyskiwać na ten cel środki, również z zagranicy i Unii Europejskiej. O pieniądze jednak coraz trudniej, bo jako społeczeństwo mocno ubożejemy, znacznie gorzej wiedzie się również firmom. Liczyłam po cichu, że w tym roku uda nam się oddać do użytku zakład opiekuńczo-pielęgniarski. Mielismy na ten cel zapewnione środki z dwóch źródeł. Niestety, okazało się, że ich nie będzie – mówi zmartwiona pani prezes. Towarzystwo do tej pory zainwestowało w obiekt 500 tys. zł. Na wykończenie potrzeba jeszcze kilkaset tysięcy. Być może do końca roku uda się wykonać chociaż ogrzewanie budynku. Bardzo pilną sprawą jest również wymiana ogrzewania w Domu Bezdomnego Inwalidy. Z powodu mizerii finansowej pod znakiem zapytania stoją nie tylko inwestycje, ale nawet bieżące utrzymanie placówek. Dlatego też we wszystkich wprowadzono ostre rygory oszczędnościowe. – Mimo tych trudności, staramy się nie tracić optymizmu i robić to, co robimy już od 1991 r. – podkreśla Wanda Wojtuszczyńska. Zgodnie z tradycją, 1 listopada towarzystwo zorganizuje na cmentarzach kwestę. – Liczymy, że wzorem innych miast, w charakterze kwestarzy wezmą w niej udział znane w mieście i powiecie osoby – radni, przedstawiciele władz samorządowych, szefowie instytucji – dodaje pani Wanda. (jz)

KRONIKA POLICYJNA

Pierwszego października zgłoszono włamanie do sklepu odzieżowego Elżbiety M. Skradziona została kasetka z zawartością 360 zł oraz towar na łączną kwotę 3.500 zł.

Do dwóch altanek na ul. Kamiennej włamano się z 1 na 2 października. Po wyważeniu okien sprawcy skradli narzędzia oraz kosz wiklinowy. Następnej nocy zanotowano aż 9 kolejnych włamań, tym razem na ogródkach działkowych „Sosenki”. Łączne straty oszacowano na 200 zł.

Z bloku przy ulicy Jana Pawła II skradziono – po włamaniu skrzynki – urządzenie internetowe. Do zdarzenia doszło 2 października.

Tego samego dnia doszło do wypadku na ul. Krakowskiej. Jadący jettą 50-letni Stanisław Z. potrafił prawidłowo przechodzącą przez pasy 70-letnią Irenę K. Kobieta doznała poważnych obrażeń.

Dzień później miała miejsce kradzież w sklepie „Kolporter” przy ul. Jagiellońskiej. Po odwróceniu uwagi sprzedawczyni sprawcy skradli pieniądze z kasy, telefon nokia oraz karty telefoniczne. Straty wyniosły 3.000 zł.

Czwartego października wybuchł pożar w Rzepedzi. Częściowemu spalaniu uległ niezabezpieczony i pozbawiony prądu dom miejscowego rzeźbiarza. Dwa włamania do fiatów 126p zgłoszono 4 października. Z pojazdu Pawła M., zaparkowanego przy ul. Armii Krajowej, skradziono radiodiodę, a z auta Daniela W. przy Heweliusza – akumulator. Straty – 150 i 100 zł.

Ciało 53-letniego Janusza D. znaleziono 6 października w jego mieszkaniu przy ul. Daszyńskiego. Sprawę bada prokuratura.

7 października z budynku gospodarczego w Besku skradziono telewizor oraz narzędzia. Straty – 3.000 zł.

W ostatnim okresie sanocka policja zanotowała wzrost zatrzymań pijanych kierowców i rowerzystów. Wpadli kolejno: 2 października w Nowosielskach – rowerzysta Jan O. (1,57 promila alkoholu

we krwi), w Zarszynie – rowerzysta Robert M. (0,9), 4 października na ul. Gajowej – kierujący tico Stanisław C. (1,84), na Kiczurach – kierujący maluchem Roman P. (1,21), 5 października w Niebieszczańach – kierujący ciągnikiem Jan K. (nie zgodził się na kontrolę – pobrano mu krew do badania), na Kiczurach – kierujący oplem kadetem Marek N. (1,53), 6 października w Nowotańcu – Andrzej W. (2,92), 7 października na ul. Lipińskiego – rowerzyści Roman R. (0,65) i Witold K. (1,55).

KRP Sanok prosi o kontakt w następujących sprawach:

* W dniu 23 sierpnia w rejonie ul. Sobieskiego 16-letnia dziewczyna reklamowała produkty firmy GRUNTIK w postaci wyrobów AGD (sokowirówki, malaksera, roboty kuchenne, ekspresy do kawy, itp.), wyludzając kwoty do 250 zł jako 22-procentowy podatek od wylosowanych przez ich nabywców nagród, reklamowanych produktów o rzekomej łącznej wartości 1.200 zł.

* 12 września około godz. 7.40 na ul. Lipińskiego kierowca volkswagena potrafił Dorotę N., która doznała obrażeń ciała.

* 5 października ok. godz. 19.40 miało miejsce usiłowanie kradzieży w aptece przy ul. Piłsudskiego. Sprawca ubrany był w ciemne spodnie i ciemną kurtkę z jasnymi pasami, na głowie miał czarną kominiarke, a w ręku nóż o trójkątnym ostrzu długości 20 cm.

Osoby, które posiadają informacje, dotyczące wymienionych spraw, proszone są o kontakt osobisty (pok. 220) lub telefoniczny pod nr. 465-73-65.

* Policja jest w posiadaniu przedmiotów, które zostały skradzione na Dąbrówce, prawdopodobnie z samochodu marki golf. Są to: radiodioda Pioneer z kasetą (naprawiany w zakładzie „Marad” przy ul. Piłsudskiego), akumulator Centra Plus 12v/40Ah, 4 srebrne kołpaki. Właściciela prosi się o kontakt osobisty (pokój 218) lub tel. 465-73-16. □

Nie tylko do szklanki...

W klasztorze ojców minorytów (franciszkanie) w Brehovie, 5 bm., przedstawiciele władz Sanoka i węgierskiego Gyöngyös podpisali umowę o współpracy w ramach partnerstwa miast. Po szwedzkim Östersund, niemieckim Reinheim, słowackim Humennem i Kamieńcu Podolskim na Ukrainie, jest to już piąty partner grodu Grzegorza, co najlepiej świadczy o jego otwartości na świat.



Moment podpisania umowy. Od lewej: Gyorgy Hies, burmistrz Gyöngyös i Wojciech Blecharczyk, burmistrz Sanoka.

Propozycję wyboru słowackiego Brehova (kiedyś węgierskiej wioski o nazwie Imreg) na miejsce tej uroczystości zgłosiły władze Gyöngyös, kierując się przesłankami historyczno-patriotycznymi. Dzień 6 października

Nauczycielom i wszystkim pracownikom oświaty z okazji Dnia Edukacji Narodowej – składamy serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności w pracy zawodowej i w życiu osobistym. Dziękujemy za trud każdego dnia poświęcany realizacji zadań edukacyjnych i wychowawczych.

Ze słowami wielkiego uznania dla Waszej pracy

Burmistrz Sanoka
Wojciech Blecharczyk

Przewodniczący Rady Miasta
Jan Pawlik

jest na Węgrzech dniem żałoby narodowej związanym z rocznicą stracenia przez powieszenie trzynastu generałów powstania węgierskiego (1848-49), zdławionego przez Austrię i Rosję. Spowiednikiem trzech z tych męczenników był minoryt o. Eustachy Sujanszky, urodzony w Gyöngyös, który ukrywał się i zmarł w klasztorze w Imreg. Na klasztorze znajduje się jego grób. Stąd miejsce to otaczane jest przez Węgrów, a szczególnie przez mieszkańców Gyöngyös, wielką czcią. Chcąc jeszcze bardziej go przybliżyć i uświetnić, zaproponowano władzom Sanoka, aby tam właśnie dokonać uroczystego podpisania partnerskiej umowy. Życzenie węgierskich przyjaciół zostało uszanowane, a uczyniono to z tym większą radością, że gwardianem klasztoru w Brehovie jest obecnie Polak, franciszkanin o. Stanisław Maciaszek.

Uroczystość rozpoczęła się od celebrowanej mszy świętej w kościełku klasztornej ojców minorytów. Obok delegacji obydwu miast uczestniczyli w niej miejscowi chrześcijanie, a także były konsul generalny Węgier w Krakowie dr Istvan Kovacs, nazywany ojcem chrześnym współpracy między Sanokiem i Gyöngyös.

Aktu podpisania umowy o partnerstwie miast dokonali: ze strony węgierskiej burmistrz Gyöngyös **Gyorgy Hies**, ze strony polskiej: burmistrz Sanoka **Wojciech Blecharczyk** oraz przewodniczący Rady Miasta **Jan Pawlik**.

W najbliższych dniach na tablicy ustawionej przy wjeździe do Sanoka, obok Reinheim, Östersund, Humenego i Kamieńca Podolskiego pojawi się jeszcze jeden ważny partner grodu Grzegorza – węgierskie Gyöngyös.

(emes)

W poprzednim numerze „TS” informowaliśmy o pomysle sprowadzenia do Sanoka z USA rezonansu magnetycznego. Nomen omen na początku tego tygodnia świat obiegła wiadomość o przyznaniu Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii i medycyny dwóm naukowcom za wykorzystanie rezonansu w medycynie. W uzasadnieniu komisja Noblowska napisała: „Obrazowanie ludzkich narządów za pomocą dokładnych i nieinwazyjnych metod jest bardzo ważne w stawianiu medycznej diagnozy, terapii i dalszego monitorowania zdrowia pacjenta”.

Nie stać nas na nowy

Dla sanockiego szpitala posiadanie takiego urządzenia to nie tylko miły krok w dziedzinie diagnostyki medycznej, ale również większy prestiż, wyższe stawki za hospitalizację, a przede wszystkim spore pieniądze, które można przeznaczyć na rozwój i doposażenie placówki.

Rezonans chcą przekazać Andrzej i Marek Miciakowie, sanoczanin mieszkający w Kalifornii. Oczywiście, nie chodzi tu o przedsięwzięcie czysto charytatywne, ale obopólną korzyść. Fundacja „Szpital”, do której bracia zwrócili się z propozycją, musiałaby wziąć na siebie całość spraw organizacyjno-prawnych, a także związane z tym koszty. Po kilkumiesięcznych rozmowach i przygotowaniach udało się wypracować formalne ramy przedsięwzięcia. – Uznaliśmy, że najbardziej efektywnym rozwiązaniem będzie stworzenie niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej, w formie spółki prawa handlowego. Dzięki temu możemy m.in. starać się o zwolnienie z cła i podatku akcyzowego, obowiązku naliczania i odprowadzania VAT, a także będziemy mogli podpisać kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia na usługi w zakresie badań rezonansowych – informuje **Józef Baszak** z Fundacji „Szpital”, koordynator całej operacji.

Z posiadanych przez SP ZOZ informacji wynika, że zapotrzebowanie na badania rezonansowe jest ogromne. W bieżącym roku podkarpacki NFI podpisał z dwoma zakładami opieki zdrowotnej w Rzeszowie (publicznym i niepublicznym) kontrakt na wykonanie 10 tys. badań. Placówki te nie są jednak w stanie wywiązać się ze swoich zobowiązań. Pojawienie się na rynku trzeciego usługodawcy rozładowałoby sytuację. Mówi się, że Sanok mógłby wykonywać 1,5 tys.-2 tys. badań, choć precyzyjnie liczby będą znane dopiero po ewentualnym podpisaniu kontraktu. W ubiegłym roku fundusz płacił za jedno badanie 500 zł. Z przygotowanego przez Fundację „Szpital” biznesplanu wynika, że spółka będzie wykonywała je taniej – różnica stanowiłaby dochód firmy. Sposób podziału zysku między udziałowcami określi umowa. Na razie ustalono, że Kalifornijska Spółka Partnerska przez pięć lat będzie korzystała z odpisów amortyzacyjnych i minimalnej części zysku. W ten sposób rezonans zostanie spłacony i przejdzie na własność fundacji, a następnie szpitala. Niepublicznym zakładem opieki zdrowotnej mają zarządzać w imieniu fundacji: **Leszek Kawczyński**, **Krystyna Malec** i **Adam**

Baszak. Osoby te swoją pracę będą wykonywać społecznie.

Idea sprowadzenia z USA rezonansu została oficjalnie przedstawiona na spotkaniu, które odbyło się 1 października w Sali Herbowej Urzędu Miasta. Organizatorem były władze powiatu i miasta, Fundacja „Szpital” oraz SP ZOZ. Wśród uczestników – przedstawiciele samorządów z terenu całego powiatu, najważniejszych firm i lekarzy – pomysł spotkał się z pełną aprobatą. Wątpliwości miał jedynie starosta sanocki poprzedniej kadencji **Edward Olejko**, który stwierdził, że zgodnie z zapisanym przez niego apelem do społeczeństwa o wsparcie budowy sanockiego szpitala, pieniądze, które zebrała Fundacja „Szpital”, powinny być przeznaczone właśnie na rozbudowę. – Nie neguję idei rezonansu, ale nie widzę możliwości kierowania pieniędzy publicznych do niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej. Jeśli tak się stanie, proszę o wycofanie z obiegu apelu sygnowanego moim nazwiskiem i poinformowanie ludzi, że składamy się na rezonans, a nie budowę nowego pawilonu diagnostyczno-zabiegowego – domagał się były gospodarz powiatu. Odpowiedział mu starosta **Bogdan Struś** i dyrektor SP ZOZ **Henryk Przybycień**. – Mam wrażenie, że idea wyrażona w apelu nie kłóci się z ideą rezonansu. Propozycja wycofania środków fundacji z przedsięwzięcia byłaby równoznaczna z upadkiem całej inicjatywy – stwierdził starosta. Dyrektor Przybycień podkreślił, że jeśli nie wykorzystamy szansy, posiadanie rezonansu w Sanoku może odsunąć się na bliżej nieokreśloną przyszłość. – Jest to w zasadzie jedyna okazja pozyskania takiego sprzętu dla naszego szpitala. Nowy rezonans kosztuje milion dolarów (!), kosztowna jest również jego obsługa serwisowa. Dlatego też przedstawione rozwiązanie jest najprostszym i najtańszym z możliwych. Z toczącej się dość żywo dyskusji wynikało, że argumentacja ta przekonała większość obecnych na spotkaniu. Swoje poparcie wyrazili m.in. dr n. med. **Henryk Czerwiński**, lek. med. **Dariusz Wanieliński**, lek. med. **Wojciech Czech**, lek. med. **Wiesław Gucwa**, burmistrz **Wojciech Blecharczyk**, przewodniczący Rady Miasta lek. med. **Jan Pawlik**, przewodniczący Rady Powiatu **Wacław Krawczyk**. Zgodnie z sugestią **Józefa Leśniaka** z „Autometu” i **Joanny Hydzik**, radnej Rady Miasta, przedstawiciele fundacji przygotowują dodatkową informację na temat wieku, parametrów oraz szacunkowej wartości sprzętu. (jz)

Zachwycony gościnnością

Podczas roboczej wizyty na Podkarpaciu Donald Tusk, wicemarszałek Sejmu RP, we wtorek (7 bm.) odwiedził Sanok. Parlamentarzysta reprezentujący PO, został przyjęty przez burmistrza **Wojciecha Blecharczyka**, a następnie w Sali Herbowej spotkał się z przedstawicielami władz samorządowych miasta i powiatu oraz środowiska biznesowego.

Burmistrz szeroko poinformował wicemarszałka o sytuacji społeczno-gospodarczej Sanoka. Mówił o problemach, z którymi w tym niegdyśniejszym przemysłowym ośrodku na co dzień borykają się samorządowcy, ale także o pozytywnych działaniach, będących tym bardziej cennymi, że osiągniętymi w okresie trudnym dla całego kraju.

Wojciech Blecharczyk, mówiąc o aspiracjach miasta, zaakcentował fakt m.in. odbywającego się w Sanoku festiwalu im. Adama Didura, imprezy o charakterze ogólnopolskim, wymienił znany w Europie park etnograficzny MBL oraz czwartą co do wielkości na świecie kolekcję ikon Muzeum Historycznego. Poinformował także o zamierzeniach związanych z modernizacją sztucznego toru lodowego.

– Jestem po trzydniowej wizycie w tym regionie i przyznam, że ujęła mnie ta niezwykle gościnność mieszkańców tej ziemi – stwierdził Donald Tusk. – Jeśli do tego słyszę, iż w mieście działa ponad 4 tysiące podmiotów gospodar-



Donald Tusk, wicemarszałek Sejmu RP i Elżbieta Łukacijewska, posłanka z PO.

czych, to dochodzę do wniosku, że mieszkają tu ludzie, którym jedynie nie należy przeszkadzać – podkreślił. I co istotne dla sanoczan, wicemarszałek Sejmu RP zadeklarował pomoc przy przedsięwzięciu, jakim jest modernizacja toru lodowego.

(cz)

Sprostowanie

Utrzymanie lodowiska kosztuje 200 tys. zł rocznie, nie miesięcznie, jak podałem w relacji z sesji w poprzednim wydaniu „TS”. Za przekłamanie przepraszam zainteresowanych.

Czesław Skrobała

Wczasy krajowe i zagraniczne

duży wybór, atrakcyjne ceny oferty LAST MINUTE



Biuro Podróży „Partner” 38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.

Międzynarodowe Połączenia Autokarowe



Biuro Podróży „Partner” 38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

MIESZKAŃCY MIASTA SANOKA

Urząd Miasta Sanoka

informuje,

że odpady komunalne wielkogabarytowe oraz złom (meble, sprzęt gospodarstwa domowego, wózki, komputery, telewizory, itp.) będą odbierane bezpłatnie z posesji **29 października 2003 r. od godz. 7.00-15.00.** Prosimy mieszkańców o ustawianie przedmiotów wielkogabarytowych **28 października 2003 r. po godz. 16.00** przy głównych drogach komunikacyjnych w miejscu widocznym i dostępnym.

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-51-52 (wypożyczalnia).

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.

Wystawa prac Anny Marii Pilszak i Marleny Makiel-Hędrzak.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: pn. 8.00-10.00, wt., śr. 9.00-17.00, czw., pt., sob., niedz. 9.00-15.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.

http://www.bieszczady.pl/skansen

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-16.00 (od 1 X do 30 X)

Zwiedzanie wnętrza tylko z przewodnikiem.

Biblioteka Pedagogiczna

ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – Piątek, godz. 17.15; powtórka: piątek, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna

ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25 tel. 464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Dom Kultury „Caritas”

ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Młodzieżowy Dom Kultury

Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury

ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

10 X, godz. 18.00 – P. Abraham „Wiktoria i jej huzar”, Opera i Operetka w Krakowie (sala widowiskowa SDK).

11 X, godz. 18.00 – V. Bellini „Norma”, Teatr Wielki w Poznaniu (sala widowiskowa).

12 X, godz. 11.00 – Warsztat Didurowski. Soliści Teatru Wielkiego w Poznaniu, prowadzenie Sławomir Pietras.

12 X, godz. 18.00 – W. Kałamarz „Motet pasyjny” oraz G. Verdi „Ermani”, Teatr Wielki w Poznaniu (sala widowiskowa).

• Kino SDK

16 X, godz. 18.00 – „Piraci z Karaibów”, prod. USA, od 12 lat.

Postój taxi

tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych

tel. 463-16-60

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej

tel. 464-38-02

pon. – 16.00-18.00, sob. – 10.00-12.00.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...

– zadzwonił do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18 dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Nocne dyżury aptek

10-13 X – apteka prywatna s.c. „VITA”, ul. Mickiewicza 5/1.

13-20 X – apteka prywatna s.c. „Omega”, ul. Kościuszki 22.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

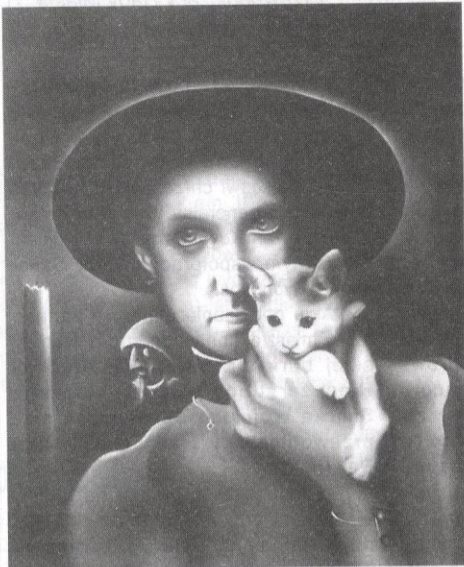
Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

• 13 X, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Piotr Pęcak.

Obrazy i wspomnienia

Rodzina, przyjaciele i znajomi Ryszarda Rogowskiego, zmarłego niedawno sanockiego twórcy, spotkali się na pośmiertnej wystawie jego prac, zorganizowanej w Muzeum Historycznym. – *Pamiętam taki sam moment sprzed dwudziestu dwóch lat, dokładnie w tej samej sali. A w niej, obecni tutaj Turkowscy, Szulc, Wojtowicz i dwaj bracia Rogowscy, Jacek i Rysiek – przywołał czasy pamiętnej wystawy „Grupy Sanok” z listopada 1981 r. dyrektor Wiesław Banach. Pamiętają tych chwil jest wspólna fotografia. Z uwiecznionej wówczas szóstki artystów brakuje tylko Ryszarda.*

Ryszard Rogowski zmarł 30 lipca w Holandii, gdzie wyemigrował pod koniec lat 80. Miał 45 lat. Od urodzenia chorował na postępujący zanik mięśni. Był słaby fizycznie, ale mocny duchowo, jak napisał w katalogu wystawy jego brat Jacek Rogowski. Kiedy w latach 70. ubiegłego wieku bracia zaczęli swoją przygodę z malarstwem, Ryszard od razu poszedł swoją drogą. Zafascynował go surrealizmem i Beksirski – tylko dla niego miał zarezerwowane określenie „mistrz”. Przełom lat 70. i 80. był dla Ryska okresem bardzo intensywnej pracy. Malował dużo i z entuzjazmem. Wysyłał swoje obrazy na wystawy w Rzeszowie, Lublinie, Gliwicach. Prezentował je również w Sanoku, m.in. podczas słynnego Sanockiego Salonu Grudniowego. Mnóstwo czytał, głównie pisarzy amerykańskich (tłumaczył m.in. biografie J. Morrisona), a z polskich Hłaskę. Kochał muzykę rockową.



Bez tytułu, 1978 r., olej na płótnie.

te obrazy są swoistym znakiem jego obecności, deklaracją jego świata, funkcjonującą jakby obok codzienności – powiedział Wiesław Banach.

Ryszarda wspominał również Wojciech Blecharczyk – wspólną przyjaźń z Tomkiem Beksirskim, długie godziny spędzone na dyskusjach, namiętne słuchanie muzyki, spacer. A także niepowtarzalną atmosferę domu braci Rogowskich, którą tworzyli również rodzice: Jan i Janina Rogowscy – dyskretni, jakby niezauważalni, a przecież ogromnie życzliwi dla przyjaciół i wszystkich odwiedzających. – *Wszyscy dużo zawdzięczamy temu domowi. Bylibyśmy inni, gdyby nie takie spotkania, dyskusje i spory.*

Na pewno był to i jest ważny punkt na mapie Sanoka – wyraził zdumienia wielu obecnych osób Wiesław Banach.

Na wystawie w Muzeum Historycznym udało się zgromadzić ponad trzydzieści prac Ryszarda. Są wśród nich również rysunki i grafiki, które tworzył pod koniec życia, kiedy nie mógł już malować. Jest to zaledwie połowa dorobku zmarłego artysty. Większość obrazów jest własnością prywatną. Na ekspozycji będzie można je oglądać do końca października. (JZ)

sobie radził z podobieństwem osób portretowanych. Nie zależało mu na efektach czysto malarskich. Dziś patrzę na te obrazy zupełnie inaczej. Uważam, że Ryskowi udało się stworzyć swój jednoznacznie rozpoznawalny styl. Rodzi się też poczucie żalu, że nie miał możliwości rozwijania swojej techniki. Jak dla każdego artysty kolejny malowany obraz pozwala doskonalić warsztat, tak w przypadku Ryska uciekający czas krok po kroku ograniczał jego możliwości. Dziś

– *Ryszard zawsze był jakby obok, rzadko uzewnętrzniał swoje myśli – przywołał nieobecny Wiesław Banach. – Malował z trudem pokonując opór materii. Zapatrzone w malarstwo Beksirskiego, szedł w kierunku odwrotnym do moich zainteresowań i pasji artystycznych. Ostro się spiraliśmy. Nie jestem pewien, czy wtedy, z górą dwadzieścia lat temu, rozumiałem to, co robi. Prezentował ten sposób malowania, który wzywała się eksperymenty malarskiego. Szukał precyzyjnego rysunku i nie*

Utworami Jerico... i Bogurodzica dziewczęta z zespołu Soul wyśpiewały drugie miejsce na XI Festiwalu Piosenki Maryjnej w Bochni. – *Jest to dla nas niezwykle ważne wyróżnienie, gdyż wykonawców oceniało liczne, sześcioposobowe jury, złożone z profesjonalnych muzyków – mówi uszczęśliwiona Monika Brewczak, kierownik artystyczny zespołu i autorka wszystkich aranżacji.*

Wyśpiewały statuetkę

Festiwalowi sędziowie rozdzielali miejsca i wyróżnienia niezwykle oszczędnie – w kategorii dziecięcej było tylko jedno wyróżnienie, a pierwszego miejsca w żadnej. Sanoczankom zabrakło odrobiny szczęścia – w drugim utworze, z winy akustyki, miały zbyt mocno nagłośnione klawisze. Na scenie zaprezentowały utwór gospel pt. Jerico..., wykonany a capella, z ciekawą aranżacją, solówkami i „efektami specjalnymi” oraz Bogurodzicę z akompaniamentem fortepianu. – *Po naszym występie podszedł do mnie jeden z członków jury, pan Ryszard Palczewski, artysta specjalizujący się w muzyce gospel. Usłyszałam, że zespół śpiewa rewelacyjnie – opowiada pani Monika. – Przy okazji zaprosił nas na prowadzone przez artystów z Wielkiej Brytanii warsztaty gospel do Krakowa. Drugie miłe wydarzenie miało miejsce po koncercie finałowym, podczas którego – z powodu wcześniejszego wyjazdu Joanny Biegi – zespół zaprezentował Glory, glory, alleluja. Dziewczęta wypadły świetnie, a solówka Agnieszki Stach po prostu olśniła słuchaczy. – Po zejściu ze sceny podszedł do mnie z gratulacjami jakiś pan, jak się okazało człowiek zajmujący się aranżacjami dla chórów gospel. Powiedział, że bardzo mu się podobało nasze wykonanie i prosił o kontakt z osobą, która... przygotowuje nasze aranżacje! – śmieje się Monika Brewczak. Z Bochni, prócz miłych wrażeń i festiwalowej statuetki, Soul przywiózł nagrodę w wysokości 1 tys. zł. Finansowy wymiar nagrody jest w tym przypadku bardzo ważny, gdyż Sanocki Dom Kultury, przy którym zespół działa, boryka się z poważnymi problemami finansowymi i wysuła nawet niewielkiej kwoty na pokrycie kosztów wyjazdu, było poważnym problemem. – Dyrektorowi Waldemarowi Szybiakowi zapewne spadł kamień z serca – zauważa z uśmiechem pani Monika. – Tym bardziej dziękujemy mu, że zaufał nam i naszym głosom.*

Ostatnie miesiące zespół spędził bardzo pracowicie, wykorzystując czas



Nowy rok pracy Soul rozpoczął sukcesem.

wakacji na nagranie drugiej już płyty. Znajdą się na niej utwory gospel, rozrywkowe i jazzujące, w sumie 53 min. muzyki. Część piosenek została przygotowana specjalnie z myślą o nowej płycie. Pani Monika ma nadzieję, że krążek, podobnie jak poprzedni, ukaże się w sprzedaży przed 6 grudnia i będzie równie gorąco przyjęty przez przyjaciół i sympatyków zespołu. Po wakacyjnej przerwie ruszyły również prowadzone przez panią Monikę zajęcia z dziećmi. Podczas wrześniowego naboru zgłosiło się tak dużo chętnych, że instruktorka musiała utworzyć jeszcze jeden zespół. W ten sposób przy Sanockim Domu Kultury działa już trzy grupy wokalne: Soul, Souliki „średnie” i Souliki „najmłodsze”. W średniej grupie śpiewają dzieci w wieku od 8 do 12 lat, a w najmłodszej – maluchy od 4 do 7 lat. – *W sumie mam pod swoją opieką sześćdziesiąt dzieci. Już dziś widzę wśród nich kandydatów do Soulu – cieszy się instruktorka. Z adeptami realizuje na razie zabawy i ćwiczenia umuzykalniające, a ze starszymi ćwicz już śpiewanie na głosy. Mali artyści przygotowują się również na festiwal kolęd do Grabownicy.* Miłym epizodem w ciągu ostatnich tygodni był telefon od dyrektora Festiwalu Kolęd w Będzinie, gdzie

w ubiegłym roku Soul został uhonorowany Grand Prix. – *Organizatorzy, którzy wydają specjalną płytę na dziesięciolecie festiwalu, chcą na niej umieścić również utwory z naszej pierwszej płyty. Propozycja ta bardzo nas ucieszyła i pobudowała. Festiwal w Będzinie jest bowiem jedną z najbardziej prestiżowych imprez muzyki religijnej w kraju. W ubiegłym roku, podczas eliminacji zorganizowanych w 23 miastach Polski, wzięło udział 15 tys. wykonawców (!) i 700 zespołów. Znalazienie się na płycie podsumowującej imprezę takiej rangi, byłoby dla nas zaszczytem i wyróżnieniem – stwierdza Monika Brewczak.* (JZ)

Warszawski jubileusz sanoczanina

W Warszawskiej Galerii Ekslibrisu otwarta została (24 września) wystawa prac znanego twórcy i kolekcjonera znaku książkowego, sanoczanina Zbigniewa Osenkowskiego. Zaprezentowanych zostało około 300 ekslibrisów z ponad 600 – dorobku ostatnich 10 lat. Na wernisaż zorganizowany z okazji 60 urodzin twórcy przybyli znani w Polsce a także poza granicami kraju artyści i miłośnicy tego rodzaju twórczości, m.in. Ryszard Bandosz, Zygmunt

tyłm opanowaniem materiału i narzędzia, wysoko oceniany jest także ich poziom artystyczny.

W katalogu wystawy Janina Saffarini napisała o nim: *Zbyszek Osenkowski to nie tylko znany i utalentowany grafik, to już teraz cała „maszyna” napędzająca życie kulturalne w Sanoku, a stamtąd promieniująca na całą Polskę i Europę. Jest prawdziwym lokalnym patriotą. Napisał monografię rodzinnej miej-*



Okazało się, że także w stolicy ekslibrisy Zbigniewa Osenkowskiego cieszyły się dużym uznaniem zwiedzających.

Gontarz, Kazimierz Zbigniew Łoński, a także delegacja władz warszawskiej dzielnicy Ochota. Władze Sanoka reprezentowała Maria Grządziel, a wraz z nią przybyli przedstawiciele Sanockiej Galerii Ekslibrisu: Leszek Puchała, Tadeusz Ortyl i Anna Strzelecka. Na spotkaniu nie zabrakło znajomych, przyjaciół i rodziny, którzy specjalnie na tę okoliczność licznie odwiedzili stolicę, przybывая często z odległych stron kraju.

To już druga monograficzna wystawa Zbigniewa Osenkowskiego w warszawskiej galerii, w zbiorowych uczestniczy od lat. Janina Saffarini – założycielka galerii i spiritus movens tego, co w ekslibrisach dzieje się w Warszawie, serdecznie gratulowała jubilatowi dorobku, którym może on pochwalić się na całym świecie – i co ważne – zdobywa tam uznanie, nagrody i wyróżnienia. Sanoczanin jest prawdziwym ambasadorem polskiego ekslibrisu – utrzymuje kontakty z artystami całego świata, m.in. z Czech, Słowacji, Ukrainy, Rumunii, Słowenii, Włoch, Francji, Belgii, Szwajcarii, Boliwii, Argentyny, Chin, Japonii i innych krajów. W wielu z nich wystawiał swoje prace. Jego ekslibrisy wyróżniają się – jak podkreślają znawcy – doskona-

scowości „Zagórz nad Oslawą”, jest współautorem „Rocznika sanockiego”, wykonał projekty znaczków i kart pocztowych, herbu gminy Sanok, tablic pamiątkowych i medali. Władze Sanoka w dowód wdzięczności i uznania przyznały grafikowi za działalność artystyczną, publicystyczną i kulturalną Nagrodę Miasta Sanoka.

Zbyszek Osenkowski był pomysłodawcą i głównym realizatorem dwóch edycji międzynarodowego konkursu na ekslibris o motywach strażackich. Uwieńczeniem jego wieloletniego zamilowania do ekslibrisu stało się utworzenie w tym roku w Sanoku stałej galerii ekslibrisu przy Miejskiej Bibliotece Publicznej, nad którą patronat objął burmistrz miasta Sanoka.

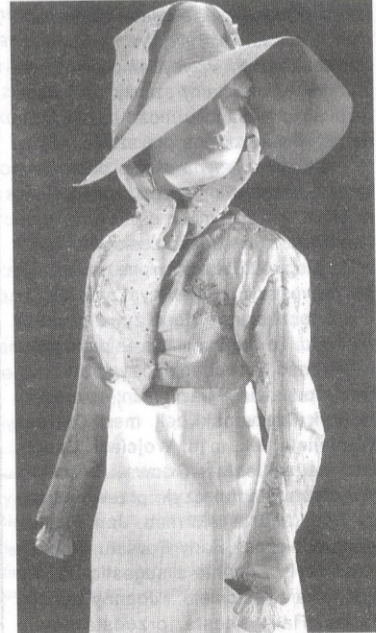
Z pewnością nie jest Zbigniew Osenkowski postacią tuzinkową. To człowiek wielkiej pasji – pełen pomysłów, zapału i chęci do działania. Widzą to i doceniają – jak napisała Jadwiga Saffarini – także w Warszawie, gdzie ma liczne grono odbiorców swoich prac i wiernych przyjaciół, którzy z prawdziwą satysfakcją, dumą i radością śledzą i rejestrują wszystkie poczynania Zbyszka zarówno w twórczości ekslibrisowej, jak i w działaniu popularyzującym znak książkowy. (as)

Moda i sztuka

Na rynku księgarskim ukazała się druga pozycja z serii Skarby Muzeum wydawnictwa BOSZ pt. „Modny Świat”. Promocja albumu odbyła się podczas otwarcia wystawy pod tym samym tytułem w Muzeum Narodowym w Warszawie (23 września). Prezentowana na wystawie i w albumie kolekcja strojów należy do najpiękniejszych w Polsce.

Moda jest zjawiskiem ulotnym, ma jednak niezwykłą siłę sprawczą, która wpływa na rozwój przemysłu i nadaje kierunek sztuce. Najcenniejsze jest to, co po sobie pozostawia – co nie jest już modą, a jej przeciwieństwem – materialne świadectwo minionej epoki, które urzeka nas pięknem zamkniętym w splotach i nadwątlonych przez czas tkaninach. Ubiory i akcesoria mody są w tej książce pretekstem do pokazania tajemnic rzemiosła tkackiego, mało znanej dziedziny sztuki pozostającej na usługach mody. Historia tkaniny to historia cywilizacji, przenikania się kultur i ich wzajemnego oddziaływania. Wzory na tkaninach to nie tylko plastyczne kompozycje, to zamknięte w zdobniczych formach obraz świata przekazywany z pokolenia na pokolenie.

„Modny świat” to efekt współpracy Muzeum Narodowego i Wydawnictwa BOSZ. Tematem albumu jest niepowtarzalna kolekcja ubiorów, tkanin, dekoracji i drobiazgów, ilustrujących modę obowiązującą w XVIII w. i na początku XIX w., będących w posiadaniu narodowej placówki. Wspaniałe stroje



Spencerek z kremowego jedwabiu w niebieskie prążki z broszowanym motywem gałązek; koniec XVIII w.

kobiece z rokokowej i empiorowej mody, wzory prosto z Paryża, suknie, które nosiły damy w czasach Ludwika XIV, Marii Antoniny i Napoleona. Do tego modne drobiazgi – kapelusze, buciki, wachlarze – i obowiązujące wówczas fryzury. Wszystko, wraz z zachowanymi do dnia dzisiejszego ubiorami, wyeksponowane na manekinach autorstwa Wojciecha Zasadni. Dla mężczyzny – francuskie fraki, strojne kamizelki, kontusze, pasy, wytworne tkaniny, jedwabie, koronki, atłasy, hafty, wspaniałe wzory i motywy, dodatki pasmanteryjne – guziki, wstęgi, obszycia. Kolekcję uzupełniają ryciny i obrazy z danej epoki. W modny świat wprowadza pasjonujący tekst pani Ewy Orlińskiej-Mianowskiej (historyka sztuki, adiunkta Kolekcji Tkanin Muzeum Narodowego, współpracownika Klubu Kostiumologii i Tkaniny Artystycznej), w którym strój był ważniejszy niż uroda, a niemodny ubiór dyskredytował towarzysko. Wśród eksponatów można zobaczyć m.in. podbity gronostajowym futrem płaszcz koronacyjny Augusta III, suknię szambelanowej generałowej Karwowskiej, uszytą z różowego, lyońskiego jedwabiu i przybraną srebrną koronką, w której wystąpiła podczas koronacji Stanisława Augusta Poniatowskiego czy muślinową suknię ślubną Barbary z Prozorów, żony poślubnego polskiego w Londynie, będącą najprawdziwszym haftowanym dziełem sztuki. (oprac. JZ)

Był artystą, nie urzędnikiem

Rozmowa o Adamie Didurze z **Józefem Kańskim**, gościem festiwalu

W czasie spotkania z publicznością w Sanockim Domu Kultury ujawnił Pan nieznaną dotąd fakty z biografii Adama Didura. Zaczął Pan od daty urodzenia...

W słownikach i encyklopediach figurują rozmaite daty urodzin Adama Didura. Jego córka, Mery Didur-Zaluska dokopała się w końcu do oryginalnej metryki. Jest to z całą pewnością rok 1873.

Kim był napolawę Jan Rasp, dzięki któremu utalentowany chłopak z Sękowej Woli mógł kształcić swój głos u najlepszych nauczycieli?

Był to urzędnik kolejowy, człowiek skromny i wcale nie przesadnie zamożny. Potem mówiono, że to był poważny mecenas. Nieprawda. Po prostu odkładał połowę swojej pensji, aby młodemu Didurowi umożliwić studia u Franca Emericha, wybitnego pedagoga śpiewu w Mediolanie. Jak widać z przebiegu kariery – miało to bardzo pozytywny skutek. Wcześniej Didur uczył się we Lwowie u Walerego Wysockiego.

Kiedy i gdzie Adam Didur zadebiutował?

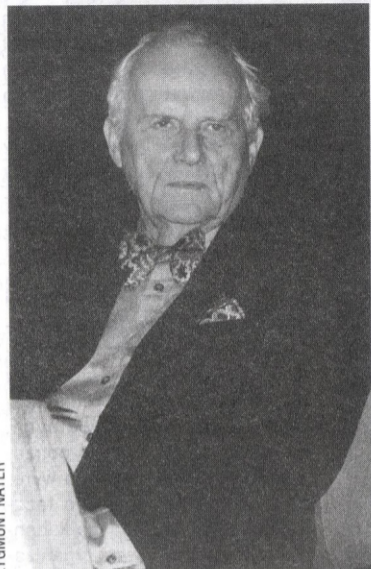
O pierwszym publicznym występie Didura pisałem w swojej książce pt. „Mistrzowie sceny operowej”. Był to rok 1894 – Didur wziął udział w wykonaniu mszy skomponowanej przez ówczesnego dyrektora Konserwatorium Lwowskiego, śpiewał oczywiście partię basową. Potem wyjechał na studia do Włoch i tam, w Pinerolo, zadebiutował – podobno w operze Verdiego „Moc przeznaczenia”. Następnie występował w Kairze, dopiero później w Rio de Janeiro.

Mówi Pan: podobno...

Taką informację udało mi się znaleźć. Jestem jednak ostrożny, bowiem według moich ustaleń amerykański debiut Adama Didura to partia Radamesa w „Mefistofelesie” de Boito, a pewien brytyjski kolekcjoner twierdzi, że było to w 1907 roku, w „Giocondzie”. Czasem trudno o pewność.

Informacje o rosyjskich występach Didura przed wybuchem I wojny są sprawdzone...

Tak. Podobnie jak te o uwięzieniu z powodu odmowy wstąpienia do austriackiego wojska. Nie wiem, jak długo to trwało, ale faktem jest, że potem Didur już nigdy nie pojawił się przed rosyjską publicznością.



ZYGMUNT WATNER

A czasy II wojny?

Spędził je w Warszawie, zajmując się pracą pedagogiczną. Wtedy uczył Wiktorię Calmę i wielu innych wybitnych śpiewaków.

Przecież tałam gdzieś, że w warszawskim mieszkaniu Didura ukrywała się pewna rodzina żydowska.

Jest to możliwe, ale o tym nie słyszałem. Wielu artystów zajmowało się taką działalnością.

A amerykańskie kontakty Adama Didura z Ignacym Paderewskim – są prawdopodobne?

Na pewno są możliwe, ale dziś trudno je potwierdzić. Muszę się przyznać, że za późno się zabrałem do poszukiwania tych wszystkich informacji. W swoich młodych latach znałem wielu ludzi, którzy bardzo wiele na ten temat mogli powiedzieć. Nie zdążyli. Był taki wspomniał bas Opery Warszawskiej, Aleksan-

der Michałowski, którego kiedyś pytałem o jego własną biografię, a on nie chciał opowiadać o sobie, wołał o Didurze. Nie zdążyłem go wysłuchać... Pewne rzeczy uciekły, już nikt ich nie opowie.

Czy Didur przyjaźnił się z Janem Kiepurą?

Didur i Kiepura znali się, można nawet powiedzieć, że się przyjaźnili. Jednak Kiepura należał do następnego pokolenia. Niedawno pytało mnie, dlaczego Didur nie zyskał takiej sławy jak Kiepura. Po pierwsze dlatego, że był tenorem. Tenor zawsze zyska większą sławę niż bas – klasyczny przykład: turniej trzech tenorów, o którym głośno było na całym świecie. Kiedy w Warszawie urządzono koncert trzech znakomych basów – cisza. Poza tym – Didur mógł nagrać zaledwie kilka płyt, a Kiepura, jako przedstawiciel następnego pokolenia, nagrywał znacznie więcej i jakoś tych nagrań była dużo lepsza. Został też gwiazdorem filmowym... Didur był poważniejszym artystą niż Kiepura.

O wielkich artystach krąży wiele anegdot. O Adamie Didurze jest ich niewiele...

Przypominam sobie jedną, z czasów, gdy Didur został dyrektorem Opery Śląskiej. Organizował tam wszystko od podstaw, co oczywiście miało związek ze sprawami finansowymi. W pewnym momencie ktoś z ówczesnych władz Śląska zwrócił się do niego z prośbą o przedłożenie rachunków. „To pan wojewoda nie ma do mnie zaufania?” – zapytał prostolinijnie Adam Didur. Cóż, był artystą, nie urzędnikiem.

Jest Pan związany z „Ruchem Muzycznym” – poważnym, opiniotwórczym czasopiśmie. Jak ocenia Pan sanocki Festiwal?

Przyjeżdżają tu całe teatry operowe, prezentowane są wartościowe przedstawienia, panuje spory ruch... Jest to niezwykle cenna, pożyteczna impreza.

Rozmawiała
Małgorzata Sienkiewicz-Woskowicz

Ciekawą pracą zaowocował konkurs literacki, zorganizowany w Gimnazjum nr 3 przez polonistę Marka Wojtowicza. Jedną z uczennic kl. II „b”, Natalia Smuga, napisała tekst poświęcony profesji nauczycielskiej, w którym wyraziła uczniowskie tęsknoty za pedagogiem idealnym. Ponieważ Święto Nauczyciela tuż, tuż, dedykujemy go wszystkim uczącym, życząc, aby każdy z nich zaznał tej radości i satysfakcji, którą dają miłość i szacunek uczniów.

O nauczycielu idealnym

– W konkursie wzięli udział uczniowie dwóch klas drugich – powiedziała Marek Wojtowicz. – Natalia zawsze pisała dobre wypracowania. Tym razem nas zaskoczyła – samym doborem tematu i sposobem jego ujęcia. Praca jest ładna stylistycznie i dobrze skomponowana. Nie mieliśmy wątpliwości, że powinna zająć pierwsze miejsce – stwierdza nauczyciel.

A oto napisana przez Natalkę praca. Jej tytuł brzmi: „Idealny Nauczyciel – tzn. jaki? Artykuł do gazetki szkolnej”.

„Nauczyciel – człowiek trudniący się uczeniem kogoś, udzielający lekcji. Idealny – odznaczający się najwyższą jakością, samymi zaletami, dokładnie czemuś odpowiadający, doskonały, znakomity, bezbłędny, wzorowy, bez zarzutu.

Rzec by można – ideał – „towar” deficytowy a jednocześnie bardzo pożądanym. Rodzice chcieliby mieć idealne dzieci; dzieci – idealnych rodziców; nauczyciele – idealnych uczniów; uczniowie – idealnych nauczycieli itd. Tym razem chciałabym zatrzymać się na tych ostatnich.

Nauczyciel – to zawód bardzo odpowiedzialny, więc przede wszystkim powinni go wykonywać ludzie z tzw. powołania. Choć to niemożliwe słowo, jednak w tym wypadku bardzo odpowiednie. Pełne oddania się poświęcenie bez reszty uczniom powoduje, że ci podświadomie to odbierają i zmieniają się z gromady niesfornych, rozwrzeszczanych ignorantów w zorganizowanych, zaangażowanych w sprawy szkolne przykładowych wychowanków.

Nauczyciel – pasjonat dziedziny wiedzy, którą naucza, potrafi zarazić nią swoich podopiecznych. Lekcje prowadzi w ciekawy, zajmujący sposób i przedstawia temat po temacie tak interesująco, że uczniowie „bezboleśnie” ją przyswajają, biorąc czynny udział w procesie nauczania.

Metoda „kija i marchewki” zostaje uproszczona do „metody marchewki” bo tak naprawdę tylko system nagród motywuje nas do jeszcze lepszej pracy. Dzięki temu też nikt na lekcje nie idzie jak na ścięcie, nie panuje tam atmosfera grozy przed „pytaniną” lub inną straszną formą egzekwowania wiedzy, lecz atmosfera przyjaźni, wzajemnego zrozumienia, zaufania i szacunku. Drażliwe sytuacje rozładowane są humorem, a w pogotowiu jest uśmiech i dobre słowo.

Dobrze nauczany przedmiot – nawet ten uznawany za nudny, lub trudny – daje się polubić, a wręcz nawet może stać się najlepszym lub najciekawszym. A wszystkim to za sprawą mądrego wykładowcy, bardzo wymagającego, ale zarazem bardzo życzliwego uczniom, świadomego tego, że to również od niego zależy, iż „takie będą Rzeczpospolite, jakie jej młodzieży chowanie”.

Widać więc, że być idealnym nauczycielem to sprawa niełatwa. Życzymy im zatem w przeddzień ich święta wytrwałości w dążeniu do ideału – kończy swoją pracę gimnazjalistka.

Do życzeń tych przyłącza się również Redakcja „Tygodnika Sanockiego”.

(z)

Statystyczna miarka

W ostatnim numerze „TS” informowaliśmy o ogólnopolskich wynikach sprawdzianu i egzaminu przeprowadzonego w szkołach podstawowych i gimnazjach na zakończenie roku szkolnego, podając również średnie uzyskane przez sanockie gimnazja. Dziś przedstawiamy wyniki ze szkół podstawowych.

W Polsce do sprawdzianu standardowego przystąpiło ponad 530 tys. uczniów. Na 40 możliwych do uzyskania punktów średnia wyniosła 28,61. Szczegółowe średnie przedstawiają się następująco: czytanie (max. 10) – 7,86; pisanie (max. 12) – 8,91; osiągnięcia w rozumowaniu (max. 8) – 5,44; osiągnięcia w korzystaniu z informacji (max. 2) – 1,74; osiągnięcia w wykorzystaniu wiedzy w praktyce (max. 8) – 4,67.

Wyniki ze szkół podstawowych Sanoka (kolejność kategorii jak wyżej):

- * SP1 przy ul. Aleja Szwajcarii: 8,42; 9,34; 5,60; 1,76; 4,98. Średnia ogólna – 30,10
 - * SP2 przy ul. Rymanowskiej: 7,84; 9,01; 5,36; 1,69; 4,40. Średnia ogólna – 28,30
 - * SP3 przy ul. Stróżowskiej: 7,85; 9,31; 5,13; 1,71; 4,57. Średnia ogólna – 28,57
 - * SP4 przy ul. Sadowej: 8,22; 9,44; 5,76; 1,75; 4,93. Średnia ogólna – 30,09
 - * SP6 przy ul. Przemyskiej: 7,30; 9,70; 5,30; 1,70; 5,30. Średnia ogólna – 29,20
- Średnia w gminie wynosi 29,36 i jest wyższa od średniej krajowej (28,61), powiatowej (28,94) i wojewódzkiej (28,75). (z)

Pecekowski narybek

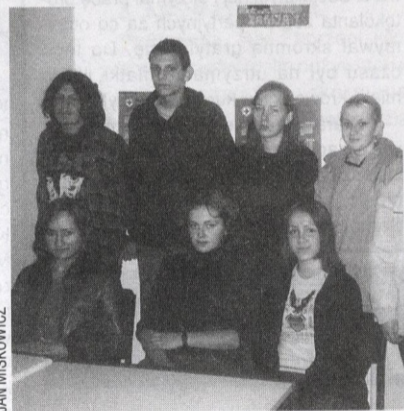
Wśród nowych roczników uczniów szkół ponadgimnazjalnych znalazła się spora grupa młodych ludzi chętnych do pracy w strukturach Polskiego Czerwonego Krzyża.

Najważniejszym punktem pierwszego w nowym roku szkolnym spotkania Rady Młodzieżowej PCK, działającej przy Zarządzie Rejonowym, były wybory do nowego zarządu, gdyż większość dziewcząt działających w poprzednim składzie ukończyła już szkoły. – Nowa rada to całkiem nowy zespół ludzi z klas I i II sanockich szkół ponadgimnazjalnych, którzy chcą nieść pomoc potrzebującym, realizując przy tym zadania wynikające ze statutu PCK – mówi Jan Miśkiewicz z Zarządu Rejonowego PCK. Nowy zarząd tworzą: przewodniczący Łukasz Presz ZS nr 4 (dawny ZSB), zastępca Joanna Biskup z ZS nr 3 (dawny ZST), sekretarz Elżbieta Karaczkowska z II LO, skarbnik Karolina Hunia z ZS nr 1 (dawny ZSE) i członkowie Mariusz Mazur z ZS nr 4, Marzena Kendryna ZS nr 3, Edyta Konk z ZS nr 1. Pomoc młodszymi koleżankom i kolegom obiecały Monika Struś i Agnieszka Moryl, uczennice ZS nr 1, które są w klasie maturalnej oraz Natalia Kondyjowska, Iwona Fejdasz i Katarzyna Kamińska, które podjęły już pracę zawodową.

Po wyborach zarządu młodzież zapoznała się z historią PCK w rejonie sanockim oraz czekającymi ich zadaniami. – To, czy nowi członkowie rady wytrwają w swoim postanowieniu i czy uda im się pogodzić naukę z pracą, zależy od nich samych. Ich zapał i entuzjazm, przejawiany na pierwszym spotkaniu, napawa optymizmem – zauważa Jan Miśkiewicz.

Na razie Rada Młodzieżowa nie ma swojego opiekuna – pan Miśkiewicz oficjalnie zrezygnował z tej funkcji w czerwcu 2002 r. – gdyż osoba zaproponowana w ubiegłym roku nie podjęła swoich obowiązków. Być może sprawa ta zostanie rozwiązana na najbliższym posiedzeniu Zarządu Rejonowego lub konferencji nauczycieli-opiekunów szkolnych kół PCK.

(z)



JAN MIŚKIEWICZ

Nowemu zarządowi życzymy, aby udało mu się stworzyć również prężny i zgrany zespół, jak poprzednikom.

Złotem drużyn Hufca ZHP Ziemi Sanockiej rozpoczęli harcerze nowy rok pracy (27 września). Zainaugurowała go msza św. w kościele farnym, podczas której harcerze modlili się o owocny rok pracy, a także za dowódców ZWZ-AK i harcerzy Szarych Szeregów, gdyż 27 września jest dniem Polskiego Państwa Podziemnego.

Harcerze na starcie

Mszę św. odprawił ks. Artur Janiec, a homilię wygłosił ks. Bogdan Nitka z Dudyniec. Z kościoła harcerze udali się pod dawny Dom Sokola, gdzie odsłonięto i poświęcono odnowioną tablicę, upamiętniającą pobyt w Sanoku Andrzeja Małkowskiego, jednego z twórców polskiego skautingu. Tablicę odsłonił harcmistrz Jan Strzelecki, przewodniczący Harcerskiego Kręgu Seniorów i harcmistrz Krystyna Chowaniec, komendantka hufca. Popołudnie harcerze spędzili na grze terenowej „Szare Szeregi”, wykonując zadania odzwierciedlające działania harcerzy podczas Powstania Warszawskiego (do czego potrzebna była znajomość sztyfów), a zuchy zwiędzały skansen i brały udział w zabawach na orientację. Kulminacyjnym punktem zlotu był kominek harcerski w Gimnazjum nr 3, połączony z otwarciem sztucznej ściany wspinaczkowej. Gośćmi spotkania byli m.in. Stanisław Czaja, prezes koła Światowego Związku Żołnierzy AK w Sanoku, Mieczysław Brekier, prezes koła Związku Sybiraków, a także harcerscy seniorzy, przedstawiciele Urzędu Miasta, Starostwa Powiatowego i SP3, gdzie zuchy i harcerze mają swoje miejsce zbiórek. Po montażu literacko-muzycznym, prezentując historię sanockiego harcerstwa (przygotowały go harcerki z 54 DH oraz harcerze z 10 DH i 2 DH) wręczono Odznaki Honorowe Hufca Ziemi Sanockiej. Otrzymali je: Irena Penar, naczelnik wydziału edukacji UM, Jadwiga Warchoł, pełnomocnik burmistrza ds. rozwiązywania problemów alkoholowych i Krzysztof Sasko, dyrektor Gimnazjum nr 3. Wreszcie nastąpił długo oczekiwany moment – otwarcie pierwszej wewnętrznej ściany wspinaczkowej. Po przecięciu wstęgi – co nastąpiło przy ogromnym aplauzie sali wypełnionej młodymi ludźmi – ksiądz katecheta poświęcił ją, aby bezpiecznie służyła młodzieży (więcej o ścianie wspinaczkowej w następnym numerze). (oprac. z)

ACTIVE
naprawa telefonów komórkowych
napełnianie tuszy drukarkowych

Sanok ul. Franciszkańska 3 tel. : 46 41 338
www.bramkasms.pl



UWAGA!
To może być choroba Parkinsona!

W Polsce około 30 000 osób nie wie, że choruje na chorobę Parkinsona!

Jeżeli zauważysz u siebie lub u swoich bliskich następujące objawy:

- Zmniejszenie sprawności ruchowej. Spowolnienie ruchowe.
- Pojawiające się drżenie – początkowe dyskretne, nasilające się w spoczynku i pod wpływem emocji.
- Utykanie lub szuranie jedną nogą.
- Częste zaburzenia równowagi, szczególnie przy wstawaniu i zmianie kierunku ruchu.
- Wolniejsze mówienie. Trudności w pisaniu.

Masz możliwość bezpłatnej konsultacji neurologicznej.

REJESTRACJA TELEFONICZNA: codziennie, tel. 463-20-43.
KONSULTACJE: 11 i 18 października 2003 r.

W okresie dyktatu generalissimusa

Adam Miler – Przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku w latach 1952-1954;

Urodził się 11 września 1922 r. w Nowym Mieście k/ Przemysła. Syn Bronisława i Anieli. Pradziadek Adama, Filip w poszukiwaniu pracy przybył do Nowego Miasta z Austrii. Ożenił się z Zofią Ekiert i tu osiadł na stałe. Z zawodu był szewcem, dziadek Marceli też uprawiał tę profesję. Ojciec Bronisław prowadził też warsztat szewski, ale zatrudniał w nim już siły najemne, czyli czeladników. Sam piastował godność Cechmistrza Nowego Miasta, radnego, a nawet burmistrza. Początki Nowego Miasta sięgają połowy XV wieku.

Nowe Miasto utraciło prawa miejskie w 1933 r. kiedy to stało się wsią oraz siedzibą Gminy Zbiorowej Wiekowej, w której znalazło się kilka instytucji takich jak: Gmina, Posterunek Policji Państwowej, 7-klasowa Szkoła Powszechna, Przedszkole, Kościół pod wezwaniem św. Marcina istniejący od 1463 r. itp.

Adam Miler po ukończeniu szkoły powszechnej zapisał się do średniej Szkoły Kupieckiej w Przemyslu, której nie ukończył, ponieważ wybuchła druga wojna światowa. Kiedy Niemcy hitlerowskie napadły na Polskę liczył 17 lat i miał za sobą przygotowanie wojskowe zdobyte w paramilitarnej organizacji pod nazwą „Strzelec”. Już w sierpniu 1939 r. został zmobilizowany, otrzymał mundur i karabin z pierwszej wojny światowej, produkcji francuskiej typu „Lebel” z 19 nabojami. Tym karabinem miał bronić torów i przepustów kolejowych na długości kilkunastu kilometrów.

Gdy Niemcy 9 września podeszli pod Przemysł, wtedy też zakończyła się służba przy torach kolejowych, a rozpoczęła długa tułaczka wojenna.

Wspólnie z kolegami w dniu 10 września przydzielony został do konwojowania wywożonego z miasta archiwum. Konwój podążał w kierunku Haliacza.

17 września 1939 r. doszła ich wieść, że Sowieci przekroczyli granicę z Polską. Po drodze przeżywali bombardowanie przez lotnictwo niemieckie oraz potyczki z Ukraińcami, którzy nekali na różne sposoby polskich uciekinierów.

Granicę węgierską przekroczyli w Przetęczy Wyżkowskiej. Opuścili Polskę razem z żołnierzami Brygady Pancerniej Motorowej dowodzonej przez pułkownika Stanisława Maczka. Na terenie Węgier zostali rozbrojeni i skierowani do koszar w Husztu. Stąd pojechali dopiero do Nagkanizsa, gdzie mieścił się obóz dla internowanych, w których przebywało około 5 tysięcy polskich żołnierzy. (...) Mieszkaliśmy w budynkach budowanych w czasie pierwszej wojny

światowej dla jeńców rosyjskich. Spaliśmy na podłodze, na której leżała tylko słoma. Nieliczni mieli sienniki. Wszy mieliśmy takie, że jak się zdjęło koszulę to sama szła. Robiliśmy wyścigi zawszonych koszul (...) opowiada i śmieje się dziś p. Adam Miler.

Było tam też około 1 000 oficerów polskich, którym dano łóżka i prześcieradła. Pilnowali ich rezerwiści węgierscy, nazywani „dziadkami” bo byli po sześćdziesiątce.

Wkrótce Adam Miler został ordynansem kapitana Stanisława Skoczyka i dra Kazimierza Żulińskiego z Krakowa, który był wnukiem Romana Żulińskiego straconego na stokach Cytadeli Warszawskiej razem z Romualdem Traugutem. W obozie poznał także por. Jerzego Kołaczewskiego, który w czasie wojny dyrygował chórem wojskowym Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, a po wojnie był dyrygentem Chóru Polskiego Radia i wielu innych wybitnych i ciekawych ludzi. Jako ordynans ściełił oficerom łóżka, czyścił buty, prał bieliznę i parzył kawę, kiedy Ci grali w karty.

W obozie dla żołnierzy Adam Miler przebywał do marca 1940 r. Następnie młodocianych żołnierzy przeniesiono do obozu cywilnego, gdzie otrzymali od dowódcy skierowania do polskiej szkoły, która powstała w Balatonzamárdi.

(...) Szkołę zorganizowano po to, by młodzież, która szkół nie skończyła w Polsce, mogła pobierać dalej naukę – mówi Adam Miler – realizowaliśmy program 4-letniego gimnazjum i 2-letniego liceum. W szkole uczyli polscy nauczyciele. W czerwcu przerwano nas do Somogyentimre, a we wrześniu rozpoczęliśmy naukę w Balatonzamárdi (...).

Pierwsza matura w Balatonzamárdi odbyła się w 1940 r., Adam Miler świadectwo dojrzałości uzyskał w 1942 r., a w październiku dostał zawiadomienie z Polskiego Instytutu Naukowego w Budapeszcie, że może podjąć studia na Budapesztańskiej Politechnice. Zapisał się na Wydział Maszynowy, gdzie językiem wykładowym był język węgierski. Studiował do marca 1944 r., tj. do czasu wkroczenia wojsk niemieckich do Budapesztu.

W Budapeszcie wstąpił też w szeregi Armii Krajowej. Tu nawiązał z nimi kontakt Tadeusz Miedzianowski, który po odebraniu przysięgi wcielił ich do Szkoły Podchorążych Armii Krajowej. Tu oprócz zajęć ściśle wojskowych zaj-

mowali się obserwacją dworców kolejowych, mostów ruchu kołowego, transportu Dunajem itp. Z wyników tych obserwacji składali stosowne raporty, które były wykorzystywane dla potrzeb wojskowych. Prowadzili też obserwację członków węgierskiej hitlerowskiej



ARCHIWUM AUTORA

organizacji „Szillassy”, którzy po wkroczeniu Niemców weszli w skład SS.

Teraz wśród Polaków zamieszkałych w Budapeszcie rozpoczęły się aresztowania, trzeba było szybko uchodzić ze stolicy Węgier. Udał się do Balatonboglar. Niestety i tu Niemcy mieli dokładne spisy Polaków. Schronił się więc w sąsiedniej wsi, gdzie ukrywał się do czasu przyjsia Sowieców tj. do grudnia 1944 r. Gdy powołano w Budapeszcie Komitet Repatriacyjny, Adam Miler zgłosił chęć powrotu do Polski, ale trafił jeszcze do obozu przejściowego, skąd wyjechał dopiero do Polski. Wraczał przez dwa tygodnie. Wreszcie dojechał do Krakowa, gdzie otrzymał 50 złotych zapomogi. W 1945 r. odnalazł matkę w Zagórze i tu osiadł na stałe. Jako reakcjonista powracający z emigracji nie mógł długo otrzymać pracy.

Dopiero za namową Stanisława Solona z Zagórze zapisał się do Polskiej Partii Socjalistycznej i otrzymał pracę protokolanta zebrani partyjnych za co otrzymał skromną gratyfikację. Do tego czasu był na utrzymaniu matki, która miała krowę, kilka kur i z tego żył.

Stałą pracę księgowego otrzymał w Zarządzie Gminnym w Szczawnem z siedzibą w Zagórze, a następnie przeniesiony został do pracy w Wydziale Samorządowym w Sanoku, gdzie był

rachmistrzem i gdzie opracowywał i zestawiał budżety gmin miejskich i wiejskich powiatu sanockiego.

Adam Miler był zdolnym i sumiennym pracownikiem Wydziału Powiatowego, a ponadto miał z tego zakresu odpowiednie wykształcenie, co dało mu możliwość dalszego awansu.

W dniu 31 stycznia 1952 r. Miejska Rada Narodowa w Sanoku jednomyślnie wybrała Adama Milera – Przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku, zastępcą został – Józef Piróg, sekretarzem Stefan Surowiak, którego wkrótce zastąpił Zdzisław Kluska. Członkiem prezydium wybrano Antoniego Selemana.

Dziś Adam Miler mówi, że były to ciężkie czasy, ponieważ każdy coś chciał lub miał o coś pretensję, a możliwości były znikome, zwłaszcza mieszkaniowe. Państwo utworzyło nawet tzw. Fundusz Ochrony Substancji Mieszkaniowej zniszczonej podczas działań wojennych. Wszystkie remonty wykonywane były bezpłatnie w tym także dla właścicieli budynków prywatnych. Trzeba było tylko zgłosić potrzebę remontu. W ten sposób wyremontowano 64 budynki o łącznej ilości 942 izb. Za jego kadencji prowadzono dalszą organizację i dosprzętowanie zakładów gospodarki miejskiej, ponieważ większą część prac wykonywano ręcznie, jak to miało miejsce przy regulacji Potoku Ulgi, który płynnie koło Sanockiej Fabryki

Wagonów. Na kanale tym ręcznie wybudowano cztery przepusty (mosty). Jeden w ulicy Stróżowskiej, drugi w ulicy K. Lipińskiego, trzeci pod torami kolejowymi, a czwarty w ulicy Dworcowej.

Dwa ówczesne największe zakłady przemysłowe Sanoka, Sanocka Fabryka Wagonów i Sanockie Kopalnictwo Naftowe nie realizowały budownictwa mieszkaniowego zakładowego, stąd był dotkliwy brak mieszkań dla ludzi przychodzących z nakazami pracy do tych zakładów. Był to także hamulec rozwoju miasta Sanoka.

Koszt 25 mln. złotych wybudowano przy rzeźni miejskiej nowoczesną chłodnię, ale wkrótce przejął ją Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego w Warszawie.

Ponadto wyremontowano 11 ulic o łącznej powierzchni 10 tys. m². Zbudowano z własnych płytek 820 m² chodnika. Prowadzono też rozbudowę sieci wodociągowej. Wybudowano cmentarz wojenny, a to w związku z zarządzoną ekshumacją dotychczasowych grobów wojennych rozsiansych na terenie całego powiatu sanockiego.

Na każdej sesji MRN w Sanoku odbywało się ślubowanie nowych radnych w miejsce wykluczonych. Stąd należy wyprowadzić wniosek, że ludzie uchylali się od pracy w radzie, a diet wówczas nie było! Najczęstszą przyczyną wykluczeń była absencja.

W dniu 3 marca 1953 r. odbyła się nadzwyczajna sesja Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku, która minutą ciszy uczciła pamięć wodza mas pracujących całego świata, chorążego pokoju etc., etc. J. W. Stalina, największego zbrodniarza w dziejach ludzkości. Po odczytaniu komunikatów i telegramów, MRN w Sanoku przesłała do ambasady w ZSRR w Warszawie telegram kondolencyjny, bo inaczej być nie mogło.

W grudniu 1954 r. Adam Miler zrezygnował z funkcji Przewodniczącego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku.

PS. Tygodnik Sanocki nr 39/620/ z dnia 26.09.2003 r. s 7, w artykule: Z nauczycielskim rodowodem, znalazły się następujące błędy:

– W ten sposób powstała Partia Państwo. Opuśczone słowo „powstała”. – Józef Dąbrowski ukończył Seminarium Nauczycielskie w Sokalu, a nie w Sanoku, jak mylnie podano.

– Postanowiono żyjącym dać skromną gratyfikację pieniężną w kwocie 900 zł, a nie 90 jak podano w drukowanym tekście.

– Opuśczone akapit mówiący, że Józef Dąbrowski od 1 sierpnia 1934 r. do 31 sierpnia 1939 r. był nauczycielem i kierownikiem 7-klasowej Szkoły Powszechnej w Bukowsku.

Edward Zajac

Pozostaną w pamięci

WŁADYSŁAW WIŚNIEWSKI

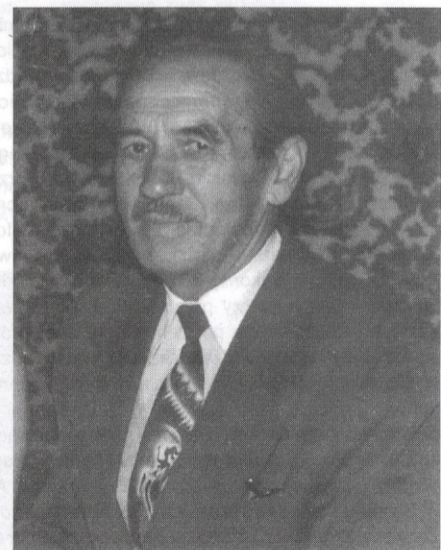
1911 – 1993

WSPOMNIENIE

Władysław Wiśniowski, urodzony 01.01.1911 roku w Śniatynie. Śniatyn – miasto położone na dalekich Kresach na granicy, gdzie stacjonował KOP – Korpus Ochrony Pogranicza. Miasteczko Śniatyn do 1939 roku graniczyło z Mołdawią i Rumunią. Dziadek Władysława Wiśniowskiego walczył w powstaniu styczniowym. Matka z domu Laskowska, pochodziła z Czerniowiec, które leżały w Mołdawii. W 1893 r. przeniosła się do Śniatynia i zawarła związek małżeński z Józefem Wiśniowskim.

Władysław Wiśniowski w wieku 17 lat został zakwalifikowany do Przemysła. W okresie wojny polsko-niemieckiej należał do 2 Kompanii 2 Pułku Strzelców Podhalańskich w Sanoku. W czasie II wojny światowej walczył o wolność miasta Sanoka. W tym okresie był prześladowany za przynależność do Armii Krajowej. Należy zauważyć, że Polska została zaatakowana ze wschodu dnia 17.09.1939 r. Władysław Wiśniowski ps. „Wojciech” nadal walczył w obronie ojczyzny, kultywując tradycję Józefa Piłsudskiego. Był dzielny i odważny żołnierzem. Ścigany przez hitlerowców, jak również prześladowany przez NKWD.

Ojciec Władysława Wiśniowskiego – Józef Wiśniowski w 1956 roku „cudem



Bożym” przybył do Sanoka z terenu byłego ZSRR. Należy zauważyć, że dziadek Józef Wiśniowski miał dwóch synów: Kazimierza i Władysława.

Po wojnie Władysław Wiśniowski otrzymał posadę listonosza na Poczcie w Sanoku, a także pracę w Szkole Muzycznej w Zagórze. Po ciężkich cierpieniach choroby nowotworowej – rak żołądka – zmarł dnia 25.09.1993 r. w Sanoku.

Mottem jego życia były słowa „Bóg – Honor – Ojczyzna”

Anna Korab

Pani Anecie Kempie

wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci **OJCA** składają

Przewodniczący Rady Miasta, Burmistrz Miasta i pracownicy Urzędu

Podziękowanie!

Wszystkim, a zwłaszcza Leśniczym z Nadleśnictwa Brzozów, myśliwym z Koła Łowieckiego „Jarząbek” z Sanoka, Przyjaciołom, Znajomym, Sąsiadom, którzy okazali nam pomoc, życzliwość i tak licznie wzięli udział w ostatnim pożegnaniu

śp. Bogusława Drożdżaka

składają serdeczne podziękowania **Rodzice, siostra z rodziną i brat z rodziną**

Pozostaną w pamięci

Gorące podziękowania

Panu **dr. Stanisławowi Kułakowskiemu** i całemu personelowi Oddziału Kardiologicznego za opiekę medyczną nad

śp. Ryszardem Haduchem

składa

Żona

Serdeczne podziękowania **Zarządowi Cechu Rzemiosł Różnych w Sanoku** oraz wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze naszego **MEŻA i OJCA**

śp. Ryszarda Haducha

składa

Żona z dziećmi

VII Puchar „Tygodnika Sanockiego”

Bramkarz pogromcą okoni

Bogdan Malinowski udowodnił, że nie tylko wie, jak łapać krążek, ale i dorodne okonie. Były bramkarz wygrał nasze zawody spinningowe, minimalnie wyprzedzając zwycięzcę sprzed dwóch lat, Mariana Wołoszyna. Obaj wędkarze reprezentują koło nr 2.

Było nieźle – dopisała pogoda i sponsorzy, rybki nie zawiodły, więc znów kończyliśmy z reklamówką okoni. Dobre brania zapowiedział Bartosz Rudź z „jedyńki”, przed zawodami łowiąc okonia na 30 cm. Frekwencja też była lepsza niż przed rokiem. Podobnie jak wtedy nie robiliśmy sektorów, więc każdy mógł łowić gdzie chciał – od mostu olchowieckiego do ujścia Sanoczka. Pod mostem na Białą Górę widać było, że ryba żeruje, ale niemal wszyscy poszli szukać innych miejsc.

Po zawodach praktycznie wszyscy przychodzili do stolika sędziowskiego z rybami. Nie punktował tylko jeden z dwóch juniorów, więc zwycięstwo w tej grupie niejako automatycznie przypadło Dawidowi Niemcowi z Zagórza, który miał 2 okonie. Po kilku seniorach z przeciętnymi wynikami zameldował się Malinowski i od razu wiadomo było, że to jeden z kandydatów do zdobycia pucharu – 15 okoni o łącznej masie 1300 gramów.



A po zawodach nieodzowne zdjęcie „strefy dyplomowej”. Od lewej: Grzegorz Osytek, Marian Wołoszyn, Michał Fejkiel (5. miejsce). Dariusz Karasiewicz (4.), Daniel Wołoszyn (6.), poniżej zwycięzcy – Dawid Niemiec i Bogumił Malinowski.

Chwilę później swój połów zaprezentował Wołoszyn. Skala znów oscylowała w podobnych granicach, więc sędzia Edward Kijowski ważył bardzo dokładnie – 1290 punktów. Nikt już nie miał lepszego wyniku, protestów nie było,

więc po tradycyjnej kielbasce z barszczykiem przystąpiliśmy do wręczenia nagród, pucharów i dyplomów. Nagrodę za największą rybę (półkilowa brzana), otrzymał sklasyfikowany na 3. pozycji, Grzegorz Osytek z „jedyńki”. (bart)

Zakończenie sezonu w kole nr 3

Woźny po raz piąty

Zwycięstwo Roberta Woźnego, który tym samym zapewnił sobie tytuł wędkarza roku w kole – piąty raz z rzędu!

Zawody rozegrano na Sosenkach, rybki brały mizernie, głównie płotki. Wśród seniorów Robert Woźny wyprzedził swoją matkę Krystynę Woźną oraz Michała Fejkiela. W juniorach wygrał Piotr Wojtoń przed Dawidem Głowaczem i Dariuszem Fejdaszem. W młodszej kategorii wiekowej drugi raz z rzędu wędkarzem roku został Głowacz.

Zakończenie sezonu koła nr 1 już w najbliższą niedzielę. Zbiórka przy moście na Białą Górę o godz. 8.00. Spławikowcy i spinningiści jadą na Hłomcę, muszkarze na San do Postołowa. Zmagania tych ostatnich będą zarazem towarzyskimi zawodami pomiędzy „jedyńką” a kołem „Stare Miasto” Kraków. (b)

Sponsorzy VII Pucharu „TS”
Sklep zoologiczno-wędkarski CARO
Sklep wędkarski TOP FLY
Sklep wędkarski PSTRĄG

Siderek w Zagórzu



Przy okazji aukcji na rzecz budowy Podkarpackiego Centrum Szkolenia Skoczków Narciarskich, w Zagórzu gościł Marek Siderek (na zdjęciu), kierownik wyszkolenia w Polskim Związku Narciarskim. To już druga w ostatnich miesiącach wizyta tak znakomitego gościa (wiosną do Zagórza przyjechał trener kadry narodowej skoczków, Apoloniusz Tajner), co świadczy o poważnym zainteresowaniu narciarskiej centrali rozwojem skoków w Zagórzu. Podczas aukcji zebrano 4.5 tysiąca złotych. Więcej w następnym numerze. (bb)



Drużyna „jedyńki”: od lewej – M. Korzeniowski, G. Nazarkiewicz, S. Nazarkiewicz.

Jesienny Lipień Sanu

Młodzież w natarciu!

Zawody Grand Prix Polski znów udane dla naszych zawodników. Ubiegłoroczny zwycięzca indywidualny, Ryszard Cieślak, tym razem najlepszy z zespołem okręgu Krosno. Świetnie wypadł złożony z młodzieży pierwszy skład „jedyńki” – 3. miejsce drużynowo, 3. pozycja Gracjana Nazarkiewicza.

Tym razem w zawodach startowały 43 zespoły. W sumie 139 zawodników złowiło około 1200 ryb. Drużynowo Krosno w składzie z Cieślakiem (27. indywidualnie) wygrało przed Tarnobrzegiem i naszą „jedyńką”. Oczywiście największy wkład w sukces koła miał 19-letni Gracjan Nazarkiewicz, dwukrotny Mistrz Polski juniorów. W obydwu turach zajmował świetne miejsca (2. i 6.) i ostatecznie ustąpił tylko zwycięzcy zawodów Arturowi Weinbergerowi (okręg Tarnobrzeg) i Antoniemu Tonderze (Myślenice). Inna sprawa,

że Gracjan wylosował doskonałe miejsca. Ale nie byłoby tak wysokiego miejsca w punktacji drużynowej, gdyby nie dobra postawa reszty składu – 31. Sebastian Nazarkiewicz, 60. Maciej Korzeniowski.

Lokaty pozostałych drużyn: 11. Sanok 1 II, 12. Sanok 2, 25. Top Fly, 34. Sanok 3. W pierwszej pięćdziesiątce klasyfikacji indywidualnej uplasowali się także: 12. Grzegorz Krzyszyński, 26. Piotr Chybiło, 45. Marian Wołoszyn, 49. Piotr Sołtyś. (bb)

Mamy czystiej

Szef sanockiej Ligi Ochrony Przyrody, Maciej Michoń, przekazał informacje dotyczące podsumowania akcji „Sprzątanie świata”. W Sanoku wzięły w niej udział wszystkie szkoły i placówki opiekuńcze. Sprzątnięto brzegi Sanu oraz osiedla i tereny wokół szkół. Ogółem prawie 2,5 tysiąca osób zebrало 3750 worków śmieci.

Przypomnijmy, że sanocjanie uczestniczyli także w sprzątnięciu brzegów Zalewu Solińskiego, gdzie ekipa Ligi Ochrony Przyrody tradycyjnie zajęła pierwsze miejsce, po raz kolejny zdobywając Puchar Wójta Gminy Solina. (b)

Kapsuła szczęścia w Sanoku

Wygląda to jak coś między kadłubem helikoptera, łóżkiem w solarium i maszyną w laboratorium NASA. Nazywa się „kapsuła” i jest kosmetyczną minikliniką.

Można w niej wybrać jeden z kilkunastu zabiegów-programów. Przeprowadzić zabiegi wyszczuplające, relaksacyjne, redukujące cellulitis.

Można stosować jako kurację przeciw starzeniu i przeciw zmarszczkom. Odżywić, nawilżyć i wygładzić skórę, a nawet ją przyciemnić i rozjaśnić.

Urządzenie stymuluje końcówki nerwów obwodowych, co daje efekt przeciwbólowy.

Przy zabiegach parowych i z podcierwieniem zwiększa się przepływ krwi w skórze, tkankach podskórnych i mięśniowych, a to prowadzi do poprawy metabolizmu komórkowego i krążenia, co z kolei wzmacnia system odpornościowy.

Kapsuła koi bóle reumatyczne, zapalenie stawów, rozluźnia napięte mięśnie, może służyć jako rozgrzewka przed treningiem. Dobrze ukrwiona i oczyszczona skóra łatwiej przyjmuje kosmetyki. Kto ma problem z sercem, z układem oddechowym, nadciśnieniem, cierpi na dolegliwości nerek i nerwów, przed skorzystaniem z kapsuły powinien skonsultować się z lekarzem.

Trzeba też zachować ostrożność przy ciąży, torbielach i otwartych zmianach skóry.

WCHODZISZ, WYBIERASZ PROGRAM I ZACZYNASZ.

DO WYBORU W KAPSULE SĄ NASTĘPUJĄCE FUNKCJE:

1. PROMIENIE PODCZERWIENI.

Zabieg dla przepracowanych. Energia wytwarza ciepło, które otwiera pory. Podczerwień zwiększa temperaturę ciała, przyspiesza metabolizm, wzmacnia aktywność komórkową. Ciepło ciała wytworzone na skutek wzmożonej aktywności komórkowej uchodzi poprzez skórę w formie zwiększonego pocenia.

2. TERAPIA PAROWA.

Działa jak sauna: otwiera pory skóry i nagrzewa ciało, zwiększając krążenie i komórkową aktywność metaboliczną. Wilgoć zapobiega uchodzeniu ciepła z ciała. Para wodna pomaga oczyścić skórę i odblokować pory. Zwiększone krążenie krwi i towarzyszący temu przyrost tlenu zapewniają zwiększone jej odżywianie.

3. PAROWE ZABIEGI INHALACYJNE.

Dla osób, które mają problemy z drogami oddechowymi. Zabiegi zmniejszają zapalenie i przekrwienie błony śluzowej górnych dróg oddechowych, łagodzą spazmatyczne oddychanie (np. astmę), pobudzają wydzielanie śluzu z gardła i płuc, rozluźniają mięśnie i zmniejszają kaszel.

4. ŁÓŻKO WIBRACYJNE.

Delikatnie drga, rozluźnia mięśnie i uwalnia je od stresu, relaksuje jak masaż.

Ma ergonomiczny kształt i dodatkową funkcję pulsowania.

5. AROMATERAPIA.

Podgrzane olejki z korzeni, liści, kwiatów i owoców roślin odżywiają, wzmacniają i nawilżają skórę, usuwają zmęczenie, hamują apetyt. Działają na ciało i umysł.

6. CHŁODZENIE TWARZY POWIETRZEM.

Stosuje się przy skórkach naczyń, przy których nie można stosować pary. Dotlenia skórę, orzeźwia, poprawia nastrój.

7. CHROMOTERAPIA, CZYLI TERAPIA KOLORAMI.

Pacjent jest naświetlany pełną gamą kolorów. Czerwoną pobudza, pomarańczową działa antydepresyjnie, żółtą poprawia pamięć i intuicję, zieloną działa odprężająco i relaksująco, niebieski antyseptycznie, fioletowy daje potencjał twórczy.

8. FOTOTERAPIA ŚWIATŁEM PEŁNEGO SPEKTRUM.

Działa pobudzająco w zimie, kiedy dzień jest krótki. Zawiera prawie wszystkie długości fal światła działającego i jest najbardziej zbliżone do światła słonecznego. Ma zdolność syntezy witaminy D, nie opala, działa antydepresyjnie, wpływa korzystnie na nastrój, pobudza aktywność. Polecane jesienią i zimą.

Głowa kosmity

A grzyby? Rosną dalej i to coraz większe. Prezentowaliśmy już niejednego olbrzyma, ale do okazji znalezionego przez Józefa Filipka, pasuje tylko określenie „gigant”.

Pierwszym usłyszanym przez nas słowem, opisującym przedziwne znalezisko, było „mutant”, bowiem rozmiary grzyba zdawały się przeczyć logice. Jeden z Czytelników przybiegł do redakcji z informacją, że do baru „Kusy” przy ul. Staszica przyniesiono grzyba „wielkiego jak głowa”. Już na miejscu okazało się, że tak wielkie głowy mają najwyżej kosmici w filmach science-fiction, jak żartowali stali bywalcy baru.

Była to purchawka o niewiarygodnych parametrach – 3,35 kilograma i metr obwodu! Józef Filippek tak opisywał okoliczności znalezienia grzyba: – Wybrałem się do lasu w okolicy Lisznej. Gdy znalazłem się na polanie, moją uwagę zwrócił biały, owalny kształt. Na początku myślałem, że to kamień, ale gdy podszedłem bliżej, to dosłownie mnie zatkalo – grzyb! Wprawdzie w tym roku znalazłem już dużą purchawkę, taką gdzieś koło kilograma, ale przy tej wyglądała jak kruszynka. Najdziwniejsze, że mimo swoich rozmiarów, purchawka



była świeża, bez śladu pyłu. Przyniosłem ją do baru, bo nie bardzo wiedziałem, co z nią zrobić. Wprawdzie sąsiad chodzi na świeże, białe purchawki i twierdzi, że są bardzo smaczne, ale ja nie jem grzybów, lubię tylko zbierać.

Gigantyczna purchawka przez kilka dni leżała na ladzie w barze „Kusy”, wzbudzając niekłamane zainteresowanie wszystkich klientów. Niektórym po kilku piwach pewnie wydawało się, że mają przywidzenia...

Purchawki ponoć da się jeść, ale najbardziej pożądany grzyb to oczywiście borowik. Z kolejnymi okazami zawitali do nas panowie Marian Milczanowski (z lewej) i Lesław Nowicki, którzy wybrali się na grzyby do Ulucza, skąd przywieźli prawie 200 prawdziwków! Największe ważyły po około 1,20 kilograma i miały kapelusze o średnicy odpowiednio 27 i 26 cm. (bb)



Zabiegi można wykonać w **Studiu Profesjonalnej Kosmetyki u Ewy Borczyk przy ul. Grunwaldzkiej 16, tel. 463-48-67**

TEKST SPONSOROWANY

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie 60 m², 3-pokojowe (IV piętro), w centrum Tarnowa, tel. (0604) 24-12-60.
- ★ Mieszkanie 50,7 m² (I piętro), tel. 464-13-33.
- ★ Mieszkanie 53 m² (I piętro), przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-58-66.
- ★ Mieszkanie 58 m² przy ul. Sierakowskiego (Wójtostwo), cztery pokoje, tel. 463-53-96 (wieczorem) lub (0691) 36-37-13.
- ★ Dom drewniany z działką 0,88 ha w Nowosielcach, tel. 467-22-67 lub 467-54-53.
- ★ Dom murowany w atrakcyjnym miejscu w Sanoku, nadający się na różną działalność, tel. 463-02-78.
- ★ Dom 260 m², na działce 6 a, w Sanoku-Dąbrówce, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Lub wynajmę kiosk „Ruch”, przy ul. Jagiellońskiej (koło El-Domu), tel. (0605) 49-32-92 (od 17.00 do 18.00).
- ★ Kiosk w centrum Sanoka, tel. (0604) 97-13-09.
- ★ Budynek 450 m², na działalność usługową lub produkcyjną, tel. (0503) 01-52-73.
- ★ Nieruchomość pod działalność gospodarczą, wszystkie media, w Sanoku Dąbrówce, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Garaż blaszak na terenie Spółdzielni „Spójnia”, przy ul. Cegielnianej, pilnie, poniżej ceny zakupu, tel. (0505) 04-41-15.
- ★ Garaż przy ul. Langiewicza, tel. 464-00-75 (po 20.00).
- ★ Garaż blaszany na terenie Spółdzielni „Spójnia”, przy ul. Kiczury, tel. 463-47-43 (po 16.00).
- ★ Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. 463-03-05.
- ★ Działkę 16 a, w Sanoku, tel. 463-08-58.

- ★ Działkę budowlaną 10 a lub 20 a przy ul. Chrobrego, atrakcyjne położenie, tel. (0609) 50-52-16.
- ★ Działkę budowlaną, wiadomość Czerzeż 3.
- ★ Działki budowlane uzbrojone: Pisarowce 23 a, Grabownica 17 a lub zamienię na samochód vw T4 lub ford transita 6-9 osobowy, tel. (0605) 22-72-69.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 20 a, w Czerzeżu, tel. 463-48-70.
- ★ Grunt rolny 79 a, w tym działka budowlana 35 a ze starym drewnianym domem w Jaćmierzu (Przedmieście), tel. 463-42-18.
- ★ Pole orne 65 a, w Tuchorzu, na trasie Sanok-Krosno, tel. 464-32-59 lub 464-42-11.

Kupię

- ★ Mieszkanie własnościowe do 42 m² w Sanoku, tel. (0609) 60-51-12 lub 464-98-74.
- ★ Mieszkanie 30-50 m², na osiedlu Posada lub Błonie, tel. (0501) 29-26-89.
- ★ Mieszkanie około 40 m² (I,II piętro) w Sanoku, tel. 464-15-46.
- ★ Pilnie kupię lub wynajmę mieszkanie (I piętro lub parter) w Sanoku, tel. 463-50-77.
- ★ Zdecydowanie kupię dom, cena ok. 100.000 zł lub mieszkanie ok. 50 m² w Lesku, Sanoku lub najbliższej okolicy, tel. 469-82-32 (po 18.00) lub (0608) 39-81-09.

Zamienię

- ★ Mieszkanie własnościowe 46 m², 2-pokojowe – na większe, 4-pokojowe, na osiedlu Błonie lub Słowackiego, tel. 463-12-63.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie, trzy pokoje, kuchnia, 2 łazienki (telewizor, telefon, umeblowanie), tel. 463-17-98.
- ★ Przytulny umeblowany pokój, tel. 463-02-78.

- ★ Umeblowany duży pokój z używalnością kuchni i łazienki, dla dwóch osób uczących się lub pracujących, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie, tel. 464-38-51 (od 18.00 do 20.00).
- ★ Mieszkanie w centrum, ładnie i w pełni wyposażone (satelita i internet gratis), dla 4 studentów, tel. 463-02-05 lub (0606) 58-16-17.
- ★ Dom 90 m², jednorodzinny, partery, murowany, częściowo umeblowany, przy ul. Leśmiana 21, tel. 463-74-12 lub (0691) 36-35-48.
- ★ Lokal 53 m² na działalność gospodarczą, przy ul. Lipińskiego, tel. 463-03-41.
- ★ Lokal 50 m² na działalność gospodarczą, obok Hali Targowej, tel. (0691) 33-24-84.
- ★ Wynajmę lub sprzedam halę 400 m², na Dąbrówce, tel. 463-37-72.
- ★ Garaż murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 464-82-61 lub (0694) 20-95-25.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Pilnie mieszkania 2,3-pokojowego w Sanoku, tel. (0506) 06-77-29.
- ★ Domu lub dużego mieszkania w Sanoku, tel. 463-02-05 lub (0606) 58-16-17.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Tanio tawrię 1.1 (1992), kolor szary metalik, tel. (0606) 53-81-19.
- ★ Fiata ritmo 60 1.3 (1981), kolor czerwony, plus instalacja gazowa, tel. 463-35-98 lub (0503) 60-82-04.
- ★ Fiata seicento sx 1.1 (IX 2001), kolor srebrny metalik, lusterka i zderzaki w kolorze nadwozia, najbogatsza wersja, tel. (0601) 14-87-96.
- ★ Skodę favorit (1992), wersja limitowana, tel. 434-13-50.
- ★ Forda escorta 1.6 EFI (1996), składak, kolor biały, stan dobry, tel. 464-98-22 lub (0501) 42-23-77.

- ★ Działkę 16 a, w Sanoku, tel. 463-08-58.
- ★ BMW 525i (1989), elektryczne szyby, lusterka, szyberdach, aluminiowe felgi, ABS, centralny zamek, radio, wspomaganie kierownicy, sportowy wydech, białe zegary, podgrzewane siedzenia, instalacja gazowa, cena 14 500 zł, do uzgodnienia, tel. (0501) 28-94-79 lub 464-72-40.
- ★ Forda escorta 1.6 D (1987), stan techniczny b. dobry, tel. (0609) 41-49-98.
- ★ Deawoo matiza (2000), przeb. 45 tys. km, kolor złoty metalik, pierwszy właściciel, bezwypadkowy, tel. 463-56-72.
- ★ Ciągnik super zetor 50 oraz części do auta citroen oltcit club, tel. 467-53-81 (po 17.00).
- ★ Ciągnik zetor z silnikiem mercedesa, po kapitalnym remoncie, tel. 463-59-17 (po 19.00).

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Mało używaną lampę leczniczą Biopton, średnica naświetlenia 110 mm, cena do uzgodnienia, tel. 462-66-06.
- ★ Bernardyna (8 tygodniowego) z rodowodem oraz nowy inwalidzki wózek, elektryczny, tel. 464-00-75 (po 20.00) lub (0504) 32-80-13.
- ★ Suknię ślubną, rozm. 38-40, cena 250 zł, tel. (0501) 21-22-80.
- ★ Dwukasetowy deck firmy Technics, tel. (0693) 82-60-63.
- ★ Komputer, cena do uzgodnienia, tel. 464-06-26.
- ★ Jeden lub dwa fotele oraz 2 taborety tapicerowane, tel. 464-42-85.
- ★ Włoski wózek dziecięcy, głęboki, w idealnym stanie, kolor granatowy, po atrakcyjnej cenie, tel. 464-88-90.
- ★ Szczenięta setera irlandzkiego, tanio, tel. 463-34-49 lub (0601) 23-63-92.

**Poszukujemy kandydatów
na agentów
sklepów spożywczych
„Żabka”**

tel. (018) 442-78-96, 0602 773 456

TRANSPORT

0,5-5T • 8-21 osób • Faktury VAT
tel. 463-02-05, 0604 289 752

KOMPUTERY

Gwarantowana jakość

3A, z o.o. Sanok, ul. Zamkowa 3a

tel.: 464-58-50, 464-58-51, 464-58-52

Hurt, detal Dostawa na miejsce RATY



DRZWI

Wewnętrzne firmy CENTURION R

Zewnętrzne firmy GERDA

Ceny producenta

Wyprzedaż drzwi wewnętrznych

w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**

Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

PRODUCENT
ROMPLAST

SANOK

KOŚCIUSZKI 31

(obok sklepu komputerowego

AGENDA 2000)

☎ 464 53 33

PRODUCENT
OKNA

DRZWI

PCV ALUMINIUM

10 lat gwarancji

TRANSPORT GRATIS

- ★ Alufelgi z oponami (komplet), do mercedesa 123, tel. 463-34-49 lub (0601) 23-63-92.

Kupię

- ★ Tanio używany telewizor oraz pralkę wimikową, tel. 463-07-55.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Dziewiarękę z doświadczeniem w pracy na maszynie dziewiarskiej, tel. 464-18-99 (od 12.00 do 15.00)
- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0607) 09-37-48, (0607) 09-37-84.
- ★ Firma „BEA” w Zagórzu zatrudni szwaczki, tel. (0604) 97-33-71.
- ★ Zatrudnimy szwaczki, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56 A, tel. 463-22-08.
- ★ Opiekunkę do dziecka z referencjami, tel. 464-40-07.
- ★ Pracownika z wykształceniem ekonomicznym, wymagana dobra znajomość obsługi komputera oraz kilkuletni staż pracy, wskazane orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, wiadomość: „Regis”, ul. Cegielniana 56 A lub tel. 463-22-08.
- ★ Firma zatrudni 5 osób, wykształcenie średnie, wiek do 30 lat, atrakcyjne wynagrodzenie, tel. (0600) 87-23-29.

Poszukuje pracy

- ★ Dyplomowana pielęgniarka zajmie się dzieckiem lub osobą starszą, tel. 464-01-70.
- ★ Magister ekonomii z kilkuletnim doświadczeniem na stanowiskach biurowych i w handlu zagranicznym, tel. (0602) 47-79-36.
- ★ Rencistka zaopiekuje się osobą starszą, dzieckiem lub podejmie każdą inną pracę, tel. 463-47-76 (wieczorem).
- ★ Komputerowe przepisywanie prac i tekstów, tel. (0693) 85-11-12.

Korepetycje

- ★ J. niemiecki, tanio i solidnie, osiedle Błonie, tel. 463-45-25.

Sklep z artykułami dla zwierząt

TAJA

ul. Ogrodowa 34

Zaprasza

Oferujemy:

Jedzenie dla kotów, psów, rybek, króliczków, świnek morskich, szczurków oraz żółwi, papużek i kanarków.

Dostaniesz tu również:

Ściółki i żwirki higieniczne dla swoich ulubieńców, a także smycze i obroże dla psów, szczotki do pielęgnacji sierści oraz akcesoria akwarystyczne.

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar

oklejanie krawędzi

(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA

BLATY KUCHENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

MECHANIZMY DO DRZWI

PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł

przewóz gratis do 25 km

**REMONTY MIESZKAŃ
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ**
tel. 0505 421 204

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7, tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNĘK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD - AMICA - FAGOR - ARISTON	STANLEY LIBELLA PROMOCJE DO 30%	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH

ULGI PODATKOWE

OKNA I DRZWI Z PVC

PRODUCENT

MULTI

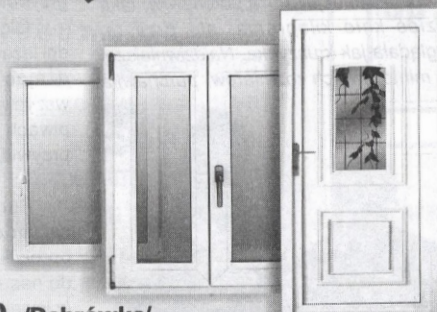
tel. 46 350 44

38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA

Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER



• REKLAMY • OGŁOSZENIA •

Korepetycje – cd.

★ Matematyka – szkoła podstawowa i gimnazjum, przygotowanie do badania kompetencji, możliwość dojazdu do ucznia, tel. (0503) 46-35-43 lub (0504) 37-32-51.
 ★ J. niemiecki, tanio i solidnie, możliwość dojazdu do ucznia, tel. 463-26-43 lub (0609) 04-61-60.
 ★ Nauczyciel j. angielskiego udziela korepetycji, tel. (0608) 05-48-43.
 ★ J. niemiecki, tanio, tel. 464-74-91.
 ★ J. niemiecki, tel. 464-14-40 lub (0609) 57-03-39.
 ★ Matematyka, tel. (0691) 84-54-44 lub 469-88-10.
 ★ Absolwentka UJ udziela korepetycji z j. rosyjskiego, tel. (0601) 79-31-83.
 ★ Lekcje gry na pianinie i keyboardzie, tel. 463-71-66 lub (0692) 11-39-19.
 ★ J. niemiecki, tel. (0691) 36-35-97 lub 463-43-08.

★ Studentka j. angielskiego udzieli lekcji, tel. (0501) 73-92-44.
 ★ J. niemiecki – szkoła podstawowa i gimnazjum, tel. 463-18-46.
 ★ Matematyka – możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12 lub (0603) 03-51-50.
 ★ J. angielski, tel. 464-71-81 lub (0603) 77-78-33.
 ★ Chemia, wszystkie poziomy, dr Uniwersytetu Jagiellońskiego, tel. 462-20-34.

ZGUBY

★ Zgubiono legitymację studencką nr 70167, wydaną przez Politechnikę Rzeszowską, Wydział Budowy Maszyn i Lotnictwa, tel. 463-76-42.
 ★ Zgubiono indeks studencki wydany przez Akademię Rolniczą w Krakowie, Wydział Leśny, na nazwisko Mateusz Pietruszewski, tel. 461-71-28.

Poszukujemy akwizytora chemii rolnej i przemysłowej.
 Kontakt: **Żarkowski**, tel. (081) 825-24-42

Gabinet stomatologiczny
 lek. stom. **Jerzy Pikus**
 – Wypełnienia kosmetyczne,
 – korony, mosty porcelanowe,
 – usuwanie kamienia,
 – leczenie chorób dziąseł.
 Pon.-pt.: tel. 463-21-55, 464-54-05

Skupujemy elementy palet i palety.
Gwarantowany odbiór całoroczny.
 tel. (018) 445-77-66,
 (018) 445-77-69

Meble z duszą
 Stylowe meble zachodnie i wyposażenia wnętrz
Duży wybór
 Sklepy: Sanok, ul. Daszyńskiego 3, ul. Rymanowska 98 (dawna Szarotka)
 tel. 463-02-05, 0606 581 617

TRENING PAMIĘCI
 Centrum Treningowe **Wojakowskich**
 zaprasza
 na spotkanie organizacyjne
16.10. godz. 17.00
 (Szkoła Podstawowa nr 2)


MIESZALNIA LAKIERÓW
 samochodowych, przemysłowych
 – Pełna gama kolorystyczna,
 – Wysoka jakość, niska cena !!!
AUTOLAK 38-500 Sanok
 ul. Przemyska 2 tel. 464-43-49
 Zapraszamy: pon.-pt.: 8.00-17.00
PALINAL sob.: 9.00-13.00

Pożyczki hipoteczne od 3%
Kredyty hipoteczne od 3%
Kredyty samochodowe od 6,9%
Ubezpieczenia: NW, OC, AC i FIRM
 tel. 464-54-95, 0507 066 482
 „Euro Finanse”, Sanok, ul. Mickiewicza 29

PP.H.U. „HOFFMAN”
 W N E T R Z A
 – wewn. tynki dekoracyjne,
 – instalacje,
 – adaptacje,
 – przebudowy.
 tel. 464-94-91, kom. 0501 121 420
 e-mail: tomi155@msn.com

ZWRACAMY PIENIĄDZE ZA STARE OKNA!

Sanok ul. Kościuszki 29
 tel. 464-14-45
Krosno ul. Staszica 4
 tel. 436-83-03
Jasło ul. K. Wielkiego 6
 tel. 446-27-35


 zaprasza na zakupy do sklepów:
 • Sanok, ul. Lipińskiego 22,
 • Sanok, róg ul. Prugara-Ketlinga i Ogrodowej.
 W ofercie:
 Suche karmy i karmy w puszkach dla psów i kotów, znanych renomowanych firm.
 Pokarmy dla ptaków, gryzoni i ryb akwariowych.
 Klatki, legowiska, akwaria, akcesoria, witaminy, odżyvky i środki do pielęgnacji.
Przyjdź! Zobacz! Kup!

KARO ŻALUZZJE ROLETY
Siatki przeciw owadom SANOK
 ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
 tel. 464-19-12 lub 463-35-98
DLA ODBIORCÓW POWYŻEJ 10 m²
 – żaluzje poziome **26 zł/m²**
 – mechanizm do okien **6 zł/szt.**
 – żaluzje pionowe **29,50 zł/m²**

ROLOWANE • SEGMENTOWE BRAMY TORSAN
ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE
ŻALUZZJE PIONOWE I POZIOME
ROLETY ZEWNĘTRZNE
 MOSKITIERY
 MARKIZY
 KRATY
 PLISY
 Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel/fax:(013) 46 42 575
 www.torsan.pl

NADRUKI PLANSZE reklamowe

 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/21
 tel. 013/ 4642020, fax 4642022

LEASING UBEZPIECZENIE
W sumie jest lżej*

 Europejski Fundusz Leasingowy
46 42 266, 46 42 268
 * Najlepsza oferta leasingu ubezpieczonego samochodu

FOTOLAND
 CENTRUM FOTOGRAFICZNE
 SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24
Szeroka gama usług fotograficznych:
Zdjęcia z aparatów cyfrowych, kart i innych nośników pamięci
Zdjęcia ze slajdów
ZAPRASZAMY!

Kierowco skorzystaj z okazji!
Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o.
 w dniu 11 października 2003 r.
 od godz. 7.00 do 14.30
 w Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów przy ul. Jana Pawła II 59
 sprawdzi w Twoim samochodzie **bezpłatnie:**

- układ hamulcowy,
- jakość płynu hamulcowego,
- temp. zamrażania płynu chłodzącego,
- ustawienie świateł,
- stan techniczny akumulatora.

Dodatkowo
 od 15 października 2003 r. do 14 listopada 2003 r.
 obowiązują **cenę promocyjną**
 na zmianę opon letnich na zimowe wraz z wyważeniem
 – za 4 szt. tylko 30 zł.

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY
 Produkcja metalowa
 P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
 tel. 4632009

Gabinet Stomatologiczny
 Paweł Olszewski
 Sanok, ul. Jagiellońska 23 (obok parkingu nad „Okopiskiem”)
 tel. 464-43-04
 kom. 0608 370 725

„TOP-SAN”
 tapicerstwo meblowe i samochodowe.
 Promocja tkanin tapicerskich.
 Sanok-Dąbrówka, ul. Okulickiego 8,
 tel. 464-05-90

DWA Grupa C-K BC
 USŁUGI EDUKACYJNE
TWO Education Service
 Member of the Group DWA UE

KASY FISKALNE
 9 lat doświadczenia
3A z o.o. Sanok, ul. Zamkowa 3a
 tel.: 464-58-50, 464-58-51, 464-58-52
Hurt, detal Dostawa na miejsce RATY

Firma „NOE”
 posiadająca sieć sklepów odzież.-obuw. na terenie całego kraju
 poszukuje
lokalu o pow. 100 m² i większy
 w ścisłym centrum miasta
oraz partnerów do współpracy handlowej.
 Kontakt pod nr tel. 0604 117 000,
 (091) 387-73-15.

DRZWI Z DREWNA
 – ZEWNĘTRZNE
 – WEWNĘTRZNE
RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR
 SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC
 ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
 NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

UPUSTY DO 30%

OKNA DRZWI z PVC i ALU
PARAPETY
 odbiór natychmiastowy
 ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
 38-500 SANOK
 tel. (013) 463-47-19

tel. 463-78-98
 Sanok, ul. Sobieskiego 16
o godz. 17.00
w każdy wtorek i środę
 Rozpocznie kurs:
3 miesięczne
 Termin zapłaty:
1 miesiąc
 Czas trwania kursu:
„WAREX”
 Centrum szkolenia kierowców

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B. EL-BUD
 Sanok, ul. Bema 1, tel./fax 464-00-76, 464-40-76
 www.elbud.sanok.pl
 e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR **NAJNIŻSZE CENY** **HURT-DETAL**

- kable, przewody
- gniazda i wyłączniki
- złącza kablowe i licznikowe,
- telefony, domofony i videodomofony
- odgromówka
- silniki i osprzęt automatyki
- oprawy oświetleniowe

PROMOCJE, RABATY
 PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY
 W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ
 Zapraszamy !!!
 Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza publiczne przetargi ustne nieograniczone

– na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w Sanoku obręb Dąbrówka, przy ul. Kasprowicza, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka: Nr 1016/3 o pow. 759 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 52123.

Cena wywoławcza – 13.800,00 zł, wadium – 2.600,00 zł

w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczonej pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne,

– na sprzedaż prawa użytkownika wieczystego nieruchomości gruntowej położonej w Sanoku obręb Posada, przy ul. Łany, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka: Nr 2892/28 o pow. 1837 m², objętej księgą wieczystą KW Nr 63196

Cena wywoławcza – 14.600,00 zł, wadium – 2.900,00 zł

przeznaczonej w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne.

Przetargi odbędą się 30 października 2003 r. o godz. 10.00 w budynku Urzędu Miasta, sala nr 64.

Wadium podane wyżej należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta, pokój nr 34 w terminie do 27 października 2003 r.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium.

Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabywanej nieruchomości.

Od ceny nabycia gruntu nie uiszcza się podatku VAT. W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi. Uczestnik, przed przystąpieniem do przetargu powinien zapoznać się z regulaminem przetargu oraz istniejącą dokumentacją geodezyjną.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Oplaty notarialne ponosi nabywca nieruchomości.

Szczegółowych informacji w tej sprawie można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1, tel. 465-28-40.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny

na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego na I piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonego numerem:

36 – powierzchnia użytkowa 9,13 m², położone na I piętrze Hali Targowej, branża dowolna, cena wywoławcza: 30,00 zł/m².

Wadium za stoisko oznaczone nr 36 położone na I piętrze wynosi: 273,90 zł (słownie: dwieście siedemdziesiąt trzy złote 90/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 21 października 2003 r.

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.

Przetarg odbędzie się 22 października 2003 r. o godzinie 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoisko udostępnione będzie do oglądania 20 i 21 października 2003 r. w godzinach od 8.00 do 14.00.

W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoiska objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe.

– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawnionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,

– którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonego na prowadzenie działalności: przemysłowej, spożywczej, biurowej, usługowej.

Przetarg odbędzie się 22 października 2003 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal:

1. przy ul. Słowackiego 18 w Sanoku (lokal po sklepie spożywczym).

Lokal o łącznej powierzchni: 43,41 m², składający się z jednego pomieszczenia, umywalni i wc.

Branża ograniczona: przemysłowa, spożywcza, biurowa, usługowa z wyłączeniem usług uciążliwych i handlu odzieżą używaną.

Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wod.-kan. i gazową.

Cena wywoławcza: 16,80 zł/m².

Wadium: 729,30 zł (słownie: siedemset dwadzieścia dziewięć złotych 30/100).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal przy ul. Słowackiego 18 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) pok. 34, (II piętro) najpóźniej do 21 października 2003 roku.

UWAGA!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Konarskiego 22, w Sanoku, tel. 46-302-92 20 i 21 października 2003 r. w godz. od 8.00 do 14.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Słowackiego 18 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80. Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

– którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,

– z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawnionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Od kwietnia br. na Podkarpaciu trwają bezpłatne szkolenia ze środków Phare 2000 Spójność Społeczna i Gospodarcza – Rozwój Zasobów Ludzkich. Projekt Szkolenia i Poradnictwo Biznesowe dla Osób Zagrożonych Bezrobociem przewiduje przeszkolenie prawie 4,5 tysiąca osób. Ten największy w naszym regionie projekt, na który Unia Europejska i budżet Państwa przeznaczyły prawie 3 mln. euro, wchodzi w drugą fazę realizacji. Ofertą szkoleń, poszerzoną o nowe propozycje, zostaną objęci przede wszystkim absolwenci szkół oraz osoby zagrożone utratą pracy w związku z restrukturyzacją zakładów pracy.

Program PHARE 2000 szansą dla bezrobotnych

Szkolenia w ramach projektu trwają szósty miesiąc i realizowane są we wszystkich powiatach województwa podkarpackiego. W powiecie sanockim zakończyły się już szkolenia: Księgowość wspomagana komputerem oraz Obsługa kas fiskalnych i komputerowy program obsługi hurtowni. W powiecie ustrzyckim grupa bezrobotnych zakończyła szkolenie: Gastronomii z wprowadzeniem do działalności gospodarczej. Każdy kurs kończy się uzyskaniem kwalifikacji potwierdzonych certyfikatem, uprawniającym do wykonywania określonego zawodu. Informacje o absolwentach szkoleń i ich kwalifikacjach pracodawcy mogą uzyskać w Powiatowych Urzędach Pracy.

Badania rynku pracy Podkarpacia oraz informacje uzyskane z Powiatowych Urzędów Pracy wskazały na dodatkowe kierunki szkoleń, które IMC Consulting

TONIE PIENIĄDZE Z REKOMPENSATY STEFANIO. ZA OTRZYMANĄ GOTÓWKĘ ZROBIŁEM WIĘKSZY ZAPAS ZIEMNIAKÓW.



MIROSLAW SZCZUDLIK

(firma realizująca projekt na Podkarpaciu) może jeszcze zrealizować do końca lutego przyszłego roku. Zaproponowany zostanie blok kursów zawodowych

oraz szkoleń z zakresu rozpoczęcia własnej działalności.

Ciągle istnieje możliwość objęcia szkoleniami grup absolwentów szkół oraz osób zagrożonych utratą pracy w restrukturyzowanych firmach. W mniejszym wymiarze także osób długotrwale bezrobotnych. W związku z tym w Ustrzykach Dolnych otwarty zostanie ponownie Punkt Odnowy Zawodowej, w którym doradcy zawodowi pomogą każdemu kandydatowi wybrać odpowiednie szkolenie. Punkt przyjmować będzie zainteresowanych szkoleniami także z ościennych powiatów.

Punkt Odnowy Zawodowej w Ustrzykach Dolnych otwarty będzie od 14 października (wtorek) do 14 listopada br. w każdy wtorek i czwartek w godzinach: 13.00 – 17.00 w Ośrodku Kształcenia Zawodowego, ul. Pionierska 10. □

Centrum zabaw dla dzieci

FIGLORAJ

Zaprasza codziennie 9.00-20.00

Brzozów, ul. Kościuszki 25, tel. 434-33-39 (obok Market GRAN-PIK)

Ogłoszenia Drobne i Reklamy przyjmujemy do poniedziałku do godz. 16.30.

„San-Glass” S.C.

Sanok, ul. Krakowska 9 (naprzeciw Merkury Market)

Oferujemy:

- szyby zespolone,
- usługi szklarskie,
- lustra na wymiar,
- gabloty szklane,
- szlifowanie szkła,
- wiercenie otworów,
- usługi u klienta.

tel./fax 464-00-04

ZAWIADOMIENIE

Starosta Sanocki

zawiadamia, że w lokalu Podkarpackiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Rzeszowie Pracownia w Sanoku, Sanok ul. Kościuszki 23 (IV piętro pokój nr 412) w terminie od 13 października 2003 r. do 27 października 2003 r., w godzinach od 8.00 do 15.00, zostanie wyłożony do wglądu osób zainteresowanych operat opisowo-kartograficzny ewidencji gruntów i budynków obrębu ewidencyjnego WÓJTOSTWO, położonego w jednostce ewidencyjnej miasta SANOKA.

Dokumentacja tego projektu, składająca się z:

- rejestru budynków,
- rejestru lokali,
- kartotek budynków,
- kartotek lokali,
- mapy ewidencyjnej

opracowana została na podstawie art. 4 ust. 1 i art. 20 ust. 1-3 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2000 r. Nr 100, poz. 1086 ze zm.) oraz przepisów rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. Nr 38, poz. 454).

Wszyscy zainteresowani mają prawo zapoznać się w podanym terminie z ww. dokumentacją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia i zgłosić do protokołu ewentualne uwagi i wnioski w tej sprawie. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania związanego z założeniem ewidencji budynków ujawnić ewentualne błędy i nieprawidłowości.

Niestawienie się w terminie i miejscu określonym w niniejszym zawiadomieniu nie stanowi przeszkody do prowadzenia dalszych etapów postępowania, zatwierdzenia operatu opisowo-kartograficznego i ujawnienia nowych danych w ewidencji gruntów i budynków.

Starosta
mgr Bogdan Struś

ZAWIADOMIENIE

Starosta Sanocki

zawiadamia, że w lokalu Podkarpackiego Biura Geodezji i Terenów Rolnych w Rzeszowie Pracownia w Sanoku, Sanok ul. Kościuszki 23 (IV piętro, pokój nr 412) w terminie od 13 października 2003 r. do 27 października 2003 r., w godzinach od 8.00 do 15.00, zostanie wyłożony do wglądu osób zainteresowanych operat opisowo-kartograficzny ewidencji gruntów i budynków obrębu ewidencyjnego ŚRÓDMIEŚCIE, położonego w jednostce ewidencyjnej miasta SANOKA.

Dokumentacja tego projektu, składająca się z:

- rejestru budynków,
- rejestru lokali,
- kartotek budynków,
- kartotek lokali,
- mapy ewidencyjnej

opracowana została na podstawie art. 4 ust. 1 i art. 20 ust. 1-3 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2000 r. Nr 100, poz. 1086 ze zm.) oraz przepisów rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków (Dz. U. Nr 38, poz. 454).

Wszyscy zainteresowani mają prawo zapoznać się w podanym terminie z ww. dokumentacją, uzyskać niezbędne wyjaśnienia i zgłosić do protokołu ewentualne uwagi i wnioski w tej sprawie. Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania związanego z założeniem ewidencji budynków ujawnić ewentualne błędy i nieprawidłowości.

Niestawienie się w terminie i miejscu określonym w niniejszym zawiadomieniu nie stanowi przeszkody do prowadzenia dalszych etapów postępowania, zatwierdzenia operatu opisowo-kartograficznego i ujawnienia nowych danych w ewidencji gruntów i budynków.

Starosta
mgr Bogdan Struś

KASY FISKALNE 899 zł

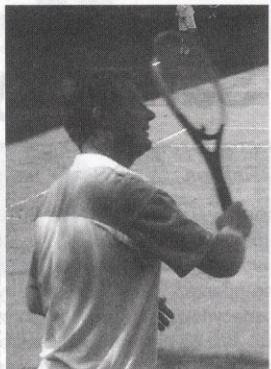
Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698844
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

Tenis

Z pomocą kolegi

Zakończono zmagania o Grand Prix Sanoka. W klasyfikacji łącznej wygrał Wacław Izdebski.

Duża w tym jednak zasługa Piotra Tarapackiego, który wydatnie pomógł Izdebskiemu, finale ostatniego turnieju pokonując Piotra Łakosia 6/3, 6/4. Gdyby wygrał Łakoś, to właśnie jemu przypadłoby zwycięstwo w GP, bo Izdebski nie wyszedł z grupy eliminacyjnej. Ostatecznie Izdebski wygrał z dorobkiem 109 punktów, wyprzedzając Łakosia (107), Tarapackiego (97), Lucjana Bartkowskiego (68) i Mariana Nowaka (66).



Wacław Izdebski

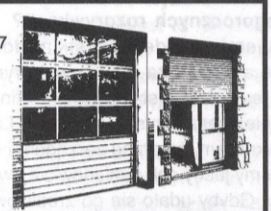
Zarząd Towarzystwa Sportowego „Sanoczanka” w Sanoku dziękuje sponsorom Międzynarodowego Turnieju Juniorek o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka w piłce siatkowej.

Sponsorzy: Urząd Miasta Sanoka, Starostwo Powiatowe w Sanoku, Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku, Przedsiębiorstwo Niemiecko-Polskie „PASS-STOMIL”, Przedsiębiorstwo Handlowe „MANSARD-BIS”, Agencja Ochrony Mienia „POGLESZ”, Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe „GRAN-PIK” w Brzozowie, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Sanoku, PKO BP S.A. OC w Sanoku, Bank Gospodarki Żywnościowej w Sanoku, „Wypiek precli” – Danuta Pakosz.

SANOK, ul. Przemysłowa 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLET

BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezpłatna Infolinia 0 800 136 869



KRZYŻÓWKA NR 41

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST
FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko
Sanok,
ul. 3 Maja 21

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

DAWNE UBRANIE MĘSKIE, ZAPINANE POD SZYJĘ	WYDZIĘLA ŻÓŁC	NADAJE KIERUNEK RUCHU STATKU	11	MIASTO W STANIE MARY- LAND	SSAK O CENNYM FUTRZE	9	PIŁKARSKA WLEWANA DO LAMPY
18	8	13	DZIELNICA WILLOWA W WAR- SZAWIE	1			
REKOJĘC RĄCZKA	CHODZE- NIE PO KOLEJNIE	IDYLLA WODA I RO- SLINY NA PUSTYNI	PRZYPAD- DEK, KTÓRY ZRZĄDZIŁ	22	GRA ROLĘ ZENKA W "ZŁOTO- POLSKICH"		
DANIEL OLBRYCH- SKI ZJAWA	14	23	KOLOR W KARTACH DZIERŻAWI SKLEP	20	POD ZA- PASNIKAMI ODROBNA SZCZĘŚCIA		
RYBA Z RODZINY SŁĘDZIO- WATYCH	17	20	JEZIORO NA GRANI- CY USA I KANADY	MIASTO, SIEDZIBA KONCERNU COCA-COLA			
GERWAZY Z "PANA TADEU- SZA"	15	3, 21	NASZ KONTY- NENT	19			
USTERKA RZECZY- WISTOŚĆ	15	3, 21	PRACOW- NIK WYWIADU, SZPIEG	PRZODEK PRADZIAD SIOSTRA BALLADYNY	12	10	IMIE NIEMCY- KA, AKTORA
7	25	12	CZEŚĆ PIERWIA- SKA CHE- MICZNEGO	MALOWA- NA W PIOSEN- CE KARIN STANEK	STOLICA PERU	4	5
PIOSEN- KI BIESAD- NEJ JEST W TELEWIZJI	24	2	LASSE, SŁYNNY PRZED LATY DŁUGO- DYSTAN- SOWIEC FINSKI	DUŻO SSAKÓW Z JEDNEJ CIĄZY	PRZEPLY- WA PRZEZ LYON	16	6
NAJWYŻ- SZY PUNKT NA NIEBIE							
BOHATERKA PIOSENKI KIEPURY							
GRUPA SPORTOW- CÓW							

Rozwiązanie krzyżówki nr 39:

KTO KURY MA, NIECH O NIE DBA

1. Bronisława Leśniewska, ul. Żwirki i Wigury 28/4, 2. Jerzy Biskup, ul. Lwowska 10, 3. Kazimiera Rolnik, ul. Armii Krajowej 20/20.

FUTBOL

IV liga podkarpacka

Klasyka horroru

RAFINERIA CZARNI 1910 JASŁO
– STAL HERB SANOK 3-3 (0-3)

Bramki: Kasprzyk (51), Kędzior (57), Hap (65) – Ząbkiewicz (25), Bogacz (31), Badowicz (37). Stal: Płatek – Ząbkiewicz, Socha, Łuczka, Wróblecki – Pelczarski, Węgrzyn, Kuzicki, Niemczyk – Badowicz (75 Kosiba), Bogacz (80 Raś). Sędziował J. Partyka (St. Wola). Żółta kartka: Wróblecki. Widzów 1.000.

W poprzednim sezonie Stal zafundowała kilka wyjazdowych horrorów, ale mecz w Jasle przechodzi do klasyki gatunku. Drużyna Ryszarda Federkiewicza prowadziła 3-0, a mogła wyżej, ostatecznie tylko zremisowała, a mogła przegrać! Kibice obejrżeli prawdziwy piłkarski spektakl, który w stu procentach zasłużył na miano „hиту kolejki”.

Pierwsza połowa – szok gospodarzy. Już na początku mogliśmy zobaczyć prowadzenie po strzale Daniela Niemczyka. Sytuacja ta dodała naszym piłkarzom pewności, a że Czarni grali niemrawo, to stalowcy coraz częściej gościli pod ich bramką. W 25. min Robert Ząbkiewicz przypomniał swoje danie firmowe, czyli jak wykonać rzut wolny i mieliśmy 1-0. Za moment okazji nie wykorzystał Dariusz Wróblecki, ale po chwili Paweł Bogacz celną główką wykończył centrę Niemczyka. W 36. min, po zagranii Antoniego Pelczarskiego, precyzji zabrakło Piotrowi Badowiczowi, który jednak zrehabilitował się chwilę później. „Badi” popisał się fantastyczną akcją i po ograniu kilku rywali pokonał Koniecznego. Miejscowi dopiero sekundy przed przerwą stworzyli coś sensownego, Dariusz Bernacki z wolnego trafiał w słupek, Kalityński poprawiał niecelnie.

Po przerwie w drużynie Czarnych nastąpiła całkowita metamorfoza. Zepchnęli stalowców do defensywy i dość szybko zdobyli pierwszą bramkę – Kasprzyk efektywnie strzelił w pełnym biegu. Rywale jeszcze podkręcili tempo, co rusz dochodząc do pozycji bramkowych. Zaraz po голу Kasprzyka dwa razy groźnie bił G. Wolski. Kontaktowa bramka padła w 57. min – po kornierze Marcin Kędzior z kilku metrów pokonał Tomasza Płatka. Kilkadziesiąt sekund później zawodnik ten główkował w poprzeczkę. Niestety, nie mieliśmy już tyle szczęścia w 65. min, gdy Hap efektywnym lobem doprowadził o wyrównania. Jasłanie bynajmniej nie zamierzali na tym poprzestać – kolejne okazje bramkowe mieli Kędzior oraz dwukrotnie Kalityński. W 82. min mogli zostać przypadkowo skarceni przez Niemczyka, po którego centrze piłka omal nie wpadła do siatki. W końcówce obydwie drużyny postawiły wszystko na jedną kartę. Na bramkę Czarnych groźnie strzelali Maciej Kuzicki i Damian Socha (poprzeczką). Odpowiedzią gospodarzy były próby Kasprzyka i Kędziora. W ostatniej minucie w zamieszaniu podbramkowym Łuczka wybił piłkę sprzed bramki. Po ostatnim gwizdku część naszych zawodników padła na murawę jak po ubiegłorocznym meczu w Boguchwale.

W sobotę (15.00) Stal podejmie Syrenkę Roźwienica.

Klasa A

„Trójka” z Orłem

STAL II KOMUNALNI SANOK –
ORZEŁ BAŻANÓWKA 3-0 (1-0)

Bramki: Kosiba 2 (13, 60), Drozd (82). Stal: Potrawski – Stefanowski, Birek, Kawa (70 Nogaj), Kosiba (85 Hański) – Sumara, Płoucha, Radwański (60 Baciór), Paraniak – Zięba, Drozd. Sędziował: W. Trybus. Żółte kartki: Birek, Kawa. Widzów 150.

Po serii porażek zespół Piotra Kota złapał wiatr w żagle. Kolejne zwycięstwo, tym razem bez straty bramki w meczu przeciw zawsze groźnej drużynie Orła Bażanówka. Dwa gole Pawła Kosiby.

Paweł pierwszy raz wpisał się na listę strzelców w 13. min, a już wcześniej stalowcy mieli okazje bramkowych na metry. Trzech nie wykorzystał Krzysztof Drozd, jednej Jacek Płoucha, przy pierwszej próbie mylił się też Kosiba. Po zdobyciu prowadzenia gra się uspokoiła, dominowały akcje w środku boiska. Goście pierwszy strzał oddali w 30. min, a tuż przed przerwą mieli kapitalną okazję do wyrównania. W polu karnym Łukasz Birek dopuścił się faulu, z „wapna” strzelał Pielech, ale Bartosz Potrawski wyczuł jego intencje. Piłkarze Orła powalczyli jeszcze trochę na początku drugiej połowy, ale ich zapał skutecznie ostudził Kosiba – bijąc wolnego z 18 m technicznym strzałem zdykt pajączyne. Wynik ustalony został w końcówce meczu – przed bramkarzem znaleźli się Drozd i Płoucha, pierwszy markując podanie o partnera zupełnie zmylił bramkarza, po czym skierował piłkę do pustej bramki.

LKS Izdebski – Remix Niebieszczy 1-1 (0-1)

Furgal (24-karny).

LKS Piarowce – LKS Rudenka 2-2 (1-2)

Gawędzki (30-samobójcza), Sabat (85).

Tabela: 1. Bieszczady Ustrzyki (24, 25-5); 7. Stal (15, 21-23).

Klasa okręgowa

Zorza Łęki Dukielskie – Górnik Strachocina 2-0 (2-0). Tabela:

1. Sanovia Lesko (19, 16-9); 8. Górnik (15, 15-10).

Klasa B

Orkan Markowce – LUKS Czerteż 5-2 (2-0): dla gospodarzy:

W. Starego (25, 60, 67), M. Ambicki (18), D. Ambicki (80).

Tabela: 1. Płomień Zmiennica (27, 24-4); 12. Czerteż (9, 14-26);

13. Orkan (8, 18-29).

Klasa C

Grom Sanoczek – Jutrzenka Jaćmierz 3-2 (2-1): Bukład

(25, 70), Filiks (43). Beskid Prusiek – LKS Głębokie 1-2 (1-1):

K. Słysz (27). Tabela: 1. Hłudno (23, 26-12); 7. Grom

(13, 27-19); 11. Beskid (5, 10-19).

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Weekendowy komplet

Takiej kolejki w wykonaniu młodych stalowców już dawno nie było – sześć spotkań i komplet zwycięstw! W meczu na szczycie II ligi podkarpackiej juniorów Stal pokonała wicelidera z Niska na jego boisku aż 7-0. Cieszy wygrana trampkarzy młodszych, którzy być może odblokują się po kilku porażkach.

Juniorzy starsi

SOKÓŁ NISKO – STAL SANOK 0-7 (0-2)

Bramki: Nikody 3 (13, 27, 86), Nykiel 2 (88, 89), Gęśla (70), Niemczyk (82-karny). Stal: Bednarczyk – Lubieniecki, Bańkowski, Pawiak, Jęczkowski – Tabisz, Niemiec, Niemczyk, Nykiel – Gęśla, Nikody.

Wicelider rozbit w pył! W pierwszej połowie dwukrotnie trafił Rafał Nikody – najpierw w podbramkowym zamieszaniu, potem głową po kornierze. Wprawdzie wórek z bramkami rozwiązał się w końcówce, ale na dobrą sprawę już do przerwy mogło być po meczu – poprzeczką Rafała Gęśli, niewykorzystane sytuacje Nikodego i Tomasza Jęczkowskiego. Po przerwie przez długi czas gol wisiał na włosku, który zerwał się po czerwonej kartce jednego z rywali i bramce Rafała Gęśli. W ostatnich 20 min drużyna Ryszarda Płowanego strzeliła aż 5 bramek! Niemal wszystkie po zespołowych akcjach, wyłamał się tylko Damian Niemczyk, trafiając z karnego (sam był faulowany w „szesnastce”). Końcówka należała do Marcina Nykiela – zdobył dwa gole w odstępie kilkudziesięciu sekund. Tabela: 1. Stal (28, 37-1).

Juniorzy młodszy

SOKÓŁ NISKO – STAL SANOK 1-3 (0-2)

Bramki: Geldner 2 (17, 71), Klepacz (32). Stal: Florek – Sabat, Gałkowski, Silarski, Klepacz – Lipka, Geldner, Mogilany, Adamiak (65 Gawlak), Kic – Stróżowski (41 Kowalewicz).

Pewna wygrana drużyny Piotra Kota. Prowadzenie uzyskał Tomasz Geldner po nieudanej pułapce ofsajdowej. Kwadrans później Michał Klepacz precyzyjnie wykonał rzut wolny z 18 metrów, trafiając w okienko. Wprawdzie w drugiej połowie gospodarze strzelili po kornierze kontaktowego gola, ale odpowiedź stalowców była szybka – Geldner sprytnie zwiódł obrońcę, po czym postawił piłkę w długi róg. W końcówce okazję do podwyższenia wyniku miał jeszcze Jarosław Kic, z dystansu groźnie strzelał Klepacz.

Tabela: 1. Stal (24, 23-7).

W sobotę juniorzy podejmują Kolbuszowiankę Kolbuszowa. Stari grają o 10.30, młodszy o 12.30.

Juniorzy młodszy B

KROŚNIANKA KROSNO – STAL SANOK 1-2 (1-1)

Bramki: Paraniak 2 (38, 68). Stal: Drabik – Czech (30 Dąbrowiecki), Krawiec, Chudziak, Pleśniarski – Siejko, Tomoń (70 Jaracz), Pęcak, Bartkowski (32 Pankiewicz) – Chyra, Paraniak (70 Kusior).

Słabszy mecz Stali, a jednak potrafiła go rozstrzygnąć na swoją korzyść. Kiepski był początek – rywale szybko objęli prowadzenie, gra naszych zawodników nie kleiła się. Spotkanie zaczęło się wyrównywać pod koniec pierwszej połowy i na 2 minuty przed przerwą Maciej Paraniak wyrównał głową po wolnym Michała Pęcaka. Po zmianie stron drużyna Janusza Szuby uzyskała przewagę, której efektem był drugi gol Paraniaka, zdobyty po szybkiej kontrze. Okazje bramkowe mieli jeszcze Dariusz Siejko, Piotr Chyra i ponownie Paraniak.

Tabela: 1. Stal (19, 18-5).

Trampkarze starsi

KROŚNIANKA KROSNO – STAL SANOK 0-1 (0-1)

Bramka Koczera (15). Stal: Stram – Czytajto, Markowski, Ruchlewicz, Koczera – Kruszyński, Gillar, Ł. Lorenc (65 Łojek), Bednarczyk (75 Ziemiański) – Sawicki (70 Hnat), Berling (79 Matulewicz).

Zacięty mecz, w którym o jedną bramkę lepsza okazała się drużyna Kazimierza Pastuszaka. Zwycięski gol padł w 15. min po kapitalnym wolnym Krzysztofa Koczery – z ponad 30 metrów trafił w górny róg bramki. Do przerwy przewagę posiadała Stal, okazje mieli jeszcze Łukasz Lorenc (trafił w sponoje) i Emil Berling. Po zmianie stron zaatakowało Krosno, ale stalowcy uważnie grali w defensywie i pewnie dowieźli wynik.

Trampkarze młodszy

STAL SANOK – RESOVIA RZESZÓW 2-1 (2-1)

Bramki: Krupa (10), Wójcik (20). Stal: Wach – Bajdosz, Kulon, J. Maślany, Drabik, Molczan, Lorenc, Zacharski, Faka, Krupa, Wójcik. Wchodzili: Wilczyński, Mańko, Misiński.

Zasłużone zwycięstwo Stali, która przełamała złą passę. Chłopcy nieźle zagraли do przerwy, efektem gole Roberta Krupy (po solowej akcji) i Tomasza Wójcika (z dystansu). Słabiej było po przerwie, przewagę osiągnęła Resovia, ale wynik nie uległ zmianie. Trener Maciej Bukład nadal prowadzi selekcję i zaprasza chłopców z rocznika 1990 na treningi w poniedziałki, środy i piątki przy ul. Stróżowskiej.

Młodzicy starsi

STAL SANOK – RESOVIA RZESZÓW 2-0 (1-0)

Bramki: Pastuszek (20), Sobolak (40). Stal: Kamiński – Ambicki, Tarnawski, Zarzycki, Florek, Rajski, Kucharski, Januszczak, Pelczar, Sobolak, Pastuszek. Zmiany: Rywka, Tomczewski, Olejarz, Piotr Lorenc, Serwański, Maślany.

Drużyna Macieja Błażowskiego miała przewagę w polu, lecz nie za wiele sytuacji bramkowych. Mino wszystko dwie udało się wykorzystać – Dawid Pastuszek znalazł się w podbramkowym zamieszaniu, Sebastian Sobolak z 16 metrów trafił w okienko. Przeciwnik nie zagroził bramce Stali.

Kolumnę opracował BARTOSZ BŁĄŻEWICZ

Pierniki rozgromione

KH SANOK – TKH II TORUŃ 14-3 (3-1, 5-1, 6-1)

Bramki: 1-0 Stolarik – M. Mermer (1), 2-0 Barnuś – Kostecki – T. Demkowicz (2), 3-0 Ciepły – Piecuch (12), 3-1 Wiśniewski – Rongiers (17), 4-1 Radwański – M. Mermer (22), 5-1 M. Mermer – Radwański (25), 6-1 T. Mermer – P. Karnas (26), 7-1 Kostecki – T. Demkowicz – Barnuś (32), 7-2 Janczarek (35), 8-2 Niemiec – Radwański (36), 9-2 Niemiec – Krzanowski (44-w przew.), 10-2 Niemiec – Stolarik (44), 11-2 Miśków – G. Brejta (47), 12-2 P. Karnas – T. Mermer – Piecuch (50), 13-3 Wiśniewski – K. Secemski – A. Fraszko (56), 14-3 Stolarik – Niemiec (57). KH: Janiec (2, 41. A. Grzesik) – Stolarik, D. Demkowicz; Rapała, Ciepły; Burnat, Mika (2); Lisowski (2), Krzanowski (2) – Radwański, M. Mermer, Niemiec (2); T. Mermer, Piecuch, P. Karnas; T. Demkowicz, Kostecki, Barnuś; Miśków, G. Brejta, Solon. Sędziował: J. Rokicki (Nowy Targ). Kary: 10 i 6 min. Widzów: 1300.

Hokeiści KH Sanok nie zwalniają tempa. W sobotę wysoko pokonali drugi zespół TKH Toruń 14-3. Sanoczanie, mimo iż zagrali osłabieni brakiem Grzegorza Galanta nie mieli żadnych problemów z pokonaniem torunian, w składzie których wystąpiło kilku zawodników z ekstraklasy. W drużynie rezerw, prowadzonej przez Bogdana Wawrzyńskiego, wystąpili także dwaj napastnicy: Adam Fraszko i Krzysztof Secemski, którzy w przeszłości reprezentowali barwy sanockiego klubu.

Pojedynek rozpoczął się dla nas znakomicie, bowiem już w 18 sek. Maciej Mermer wygrał wznowienie pod bramką gości, odegrał do Branislava Stolarika, który precyzyjnym uderzeniem uzyskał prowadzenie dla naszego zespołu. Kilkadziesiąt sekund później bramkarz przyjezdnych Michał Plaskiewicz musiał po raz drugi wyjmować krążek z bramki, kiedy to Adrian Barnuś pokonał go mocnym strzałem po lodzie. W 4. min. z ławki kar wyszedł Tomasz Lisowski (ponownie wystąpił na pozycji obrońcy) i znalazł się sam na sam z Plaskiewiczem, ale nie zdołał go pokonać. W 11. min. ładną akcją przeprowadził Maciej Piecuch, który idealnie podał zza bramki do Piotra Ciepłego, który mocnym strzałem zdobył trzecią bramkę dla naszej drużyny. Pięć minut później strzelał Radosław Rongiers, krążka nie zdołał opanować Łukasz Janiec i Mateusz Wiśniewski nie miał problemów z ułokowaniem go w pustej bramce.

Zanim na dobre rozpoczęła się druga tercja, za bramką Plaskiewicza już się świeciło czerwone światło, kiedy to ładną akcją przeprowadzili między sobą M. Mermer z Maciejem Radwańskim, a na liście strzelców wpisał się ten drugi, popisując się mocnym i precyzyjnym uderzeniem. W 24. min. bliski zdobycia bramki był Lisowski, ale jego mocny strzał był minimalnie niecelny. W 25. min. padła najładniejsza bramka meczu, a jej autorem był M. Mermer, który precyzyjnym strzałem z nadgarstka „zdjął” piąteczynę z bramki Plaskiewicza. Nie minęła minuta, kiedy to Tomasz Mermer otrzymał idealne podanie od Piotra Karnasa i strzelił szóstą bramkę dla gospodarzy. W 29. min. Rafał Solon wyprowadził szybką kontrę, podał do M. Mermera, ale ten minimalnie przestrzelił. Trzy minuty później Tomasz Demkowicz dostrzegł niepilnowanego

przed bramką Roberta Kosteckiego, który mocnym strzałem po lodzie pokonał Plaskiewicza. W 32. min. groźnie z linii niebieskiej strzelał Michał Janczarek, ale Janiec był na posterunku. Minutę później, mimo iż graliśmy w osłabieniu (na ławce kar Piotr Krzanowski), bramkę mógł strzelić Marcin Niemiec, ale jego strzał obronił bramkarz torunian. W 35. min. przyjezdni zdobyli drugą bramkę. Z linii niebieskiej strzelał Janczarek, krążek po drodze odbił się od jednego z zawodników i wpadł do bramki zupełnie myląc Jańca. Odpowiedź naszego zespołu była natychmiastowa, bowiem już minutę później Niemiec, po podaniu Radwańskiego zdobył ósmą bramkę. W końcówce tej odsłony wynik meczu mógł zmniejszyć K. Secemski, ale jego strzał obronił Janiec.

Przed rozpoczęciem ostatniej tercji kibice zastanawiali się czy w tym meczu padnie wynik dwucyfrowy. Wszelkie wątpliwości szybko rozwiął Niemiec, który w odstępie zaledwie 14 sek. strzelił dwie bramki. W 46. min. Kostecki mógł zdobyć bramkę, ale zarówno strzał naszego napastnika, jak i dobitkę pewnie obronił Plaskiewicz. Minutę później ładną akcją przeprowadził Grzegorz Brejta, który idealnie dograł zza bramki do Łukasza Miśkowskiego, a ten precyzyjnym strzałem zmusił do kapitulacji golkipera przyjezdnych. Nasi hokeiści jednak na tym nie poprzestali. Najpierw w 50. min. P. Karnas efektywnie wykończył akcję T. Mermera i Piecucha, a pięć minut później Barnuś wykorzystał podanie Kosteckiego i strzelił dwunastą bramkę dla naszego zespołu. W 56. min. goście strzelili trzecią bramkę, kiedy Artura Grzesika (w ostatniej tercji między słupkami zastąpił Jańca) pokonał Wiśniewski. Minutę później pod bramką Plaskiewicza powstało ogromne zamieszanie, a najwięcej zimnej krwi zachował Stolarik, który zdołał wepchnąć krążek do bramki. Dwie minuty później sam na sam z bramkarzem gości znalazł się Bogusław Rapała, jednak nie zdołał go pokonać. W ostatniej minucie meczu wynik spotkania mógł zmniejszyć A. Fraszko, ale jego strzał obronił A. Grzesik, który nota bene obchodził w sobotę 24 urodziny.

W meczu z rezerwami TKH w naszej drużynie wystąpili dwaj juniorzy młodszy MKH Sanok: Rafał Solon oraz Krzanowski. Trzeba obiektywnie przyznać, że występ obu zawodników był bardzo udany.

Jesteśmy liderem

KH SANOK – TKH II TORUŃ 7-3 (2-0, 2-2, 3-0)

Bramki: 1:0 Mika – T. Demkowicz (6), 2:0 Kostecki – T. Demkowicz – Burnat (16), 3:0 Radwański – Niemiec (21), 3:1 K. Secemski – Wiśniewski – Janczarek (29), 4:1 G. Brejta (32), 4:2 Janczarek – Nikiel (36), 5:2 T. Mermer – T. Demkowicz – Burnat (43.), 6:2 G. Brejta – Piecuch (45), 7:2 T. Demkowicz – Mika (45), 7:3 K. Secemski – A. Fraszko (50). KH: Janiec – Stolarik, D. Demkowicz; Rapała, Ciepły; Burnat, Mika; Lisowski (2), Krzanowski – Radwański (2), M. Mermer, Niemiec (2); T. Mermer, Piecuch, Biały; T. Demkowicz (2), Kostecki, Barnuś (27); Miśków (2), G. Brejta, Solon. Sędziował: J. Ryniak (Sanok). Kary: 37 (w tym kara meczu dla Barnusia) i 6 min. Widzów: 1100.

W szóstym spotkaniu ligowym nasi hokeiści odnieśli szóste zwycięstwo i z kompletem punktów prowadzą w ligowej tabeli. W niedzielnym meczu przyjezdni byli bardziej wymagającym przeciwnikiem dla naszych hokeistów, choć torunianie wszystkie bramki strzelili grając w liczebnej przewadze.

W naszym zespole, z powodu urazu kostki nie wystąpił P. Karnas, którego w drugim ataku zastąpił kolejny junior młodszy MKH Sanok Marcin Biały. Już w 3. min. bliski zdobycia bramki był Stolarik, ale jego strzał trafił w poprzeczkę. Trzy minuty później strzeliliśmy bramkę, kiedy to Paweł Mika pokonał Plaskiewicza mocnym strzałem po lodzie. W odpowiedzi groźnie z linii niebieskiej strzelał K. Secemski, ale Janiec pewnie interweniował. Później na tafli panowali już nasi hokeiści, ale dwukrotnie Niemiec oraz Radwański i G. Brejta nie potrafili zmusić do kapitulacji toruńskiego bramkarza. Uczynił to dopiero w 16. min. Kostecki, który wykorzystał podanie T. Demkowicza i technicznym strzałem pod poprzeczkę pokonał Plaskiewicza.

Druga odsłona rozpoczęła się dla nas znakomicie, bowiem już w 37. sek. trzecią bramkę dla naszych zdobył Radwański, dobijając strzałem Niemca. Później dwie idealne sytuacje zmarnował Kostecki, choć trzeba przyznać, że w obu przypadkach udanie interweniował golkipier przyjezdnych. W 24. min. w ogromnym zamieszaniu pod bramkowym w słupek trafił Biały. Później umiejętności Jańca sprawdzali Wiśniewski i Janczarek, ale w obu przypadkach nasz bramkarz nie dał się zaskoczyć. W 29. min. przyjezdni grając w przewadze (na ławce kar Radwański) strzelili pierwszą bramkę. Goście szybko założyli zamek, a skutecznym strzałem popisał się K. Secemski. Na odpowiedź naszej drużyny nie musieliśmy długo czekać, bowiem już trzy minuty później czwartą bramkę dla naszych strzelił G. Brejta. Wprawdzie torunianie protestowali, że bramka została zdobyta w nieprawidłowy sposób, ale arbiter, który był blisko całej

akcji, zdecydowanym ruchem wskazał na środek lodowiska. W 33. min. sam na sam z Plaskiewiczem znalazł się Kostecki, ale minimalnie przestrzelił. Kilkadziesiąt sekund później karę meczu za zranienie przeciwnika otrzymał Barnuś i przez pięć minut musieliśmy grać w osłabieniu. W tym czasie przyjezdni starali się zmniejszyć rozmiar porażki i udało im się tylko raz, kiedy to Janczarek zmusił do kapitulacji Jańca strzałem z dalszej odległości.

Na początku trzeciej tercji, w ciągu zaledwie dwóch minut nasi zaaplikowali rywalowi trzy bramki i praktycznie było już po meczu. Festiwal strzelecki rozpoczął T. Mermer, który skutecznie zakończył akcję T. Demkowicza. Kilkanaście sekund później dwukrotnie bliski strzelenia gola był Radwański, ale w obu sytuacjach górą był Plaskiewicz. Za moment pod bramką gości powstało ogromne zamieszanie, a najwięcej zimnej krwi zachował G. Brejta, który skierował krążek do siatki. Nie minęło 14 sek. a za bramką TKH po raz siódmy zapaliło się czerwone światło, kiedy to mocny strzał T. Demkowicza wyładował w samym okienku bramki Plaskiewicza. Później okazję do podwyższenia wyniku mieli jeszcze Stolarik, T. Demkowicz, Radwański i Niemiec, ale toruński bramkarz był na posterunku. W 50. min. przyjezdni grali w przewadze (na ławce kar Lisowski) i strzelili trzeciego gola. Po raz drugi na listę strzelców wpisał się K. Secemski, który wykorzystał podanie zza bramki A. Fraszki. W ostatniej minucie spotkania graliśmy w osłabieniu (na ławce kar Miśków), ale to my mogliśmy zdobyć dwie bramki. Najpierw sytuacji sam na sam nie wykorzystał Kostecki, a chwilę później w doskonałej sytuacji znalazł się M. Mermer, ale nie zdołał pokonać bramkarza gości.

Tabela: 1. KH (6, 18, 50-14).

W najbliższy weekend nasi hokeiści podejmują zespół SMS i PZHL Sosnowiec. Sobotni mecz rozpocznie się o godz. 19.30. Niedzielne spotkanie ze „szkółką” rozegrane zostanie tradycyjnie o godz. 17.00.

Sanok żyje hokejem

– rozmowa z Józefem Folcikiem – Prezesem Zarządu i Dyrektorem Generalnym spółki Rafineria Jasto S.A. – firmy, która jest głównym sponsorem KH Sanok.

– Co skłoniło Rafinerię Jasto S.A. do zainwestowania w sanocki hokej?

– Rafineria Jasto kilka lat temu postanowiła promować firmę poprzez sport. Wcześniej był to żużel, a teraz zdecydowaliśmy się sponsorować hokej na lodzie. Jest to niezwykle widowiskowa dyscyplina, stąd decyzja o naszej współpracy z KH Sanok. Widzę, że Sanok jest miastem, które żyje hokejem, tak jak Jasto piłką nożną. Dlatego nasza firma właśnie poprzez te dwie dyscypliny sportu, a więc hokej w Sanoku i piłkę nożną w Jaśle postanowiła realizować własne cele marketingowe. Pamiętajmy, że hokej i piłka nożna są dyscyplinami, które swoim szkoleniem obejmują setki młodych ludzi w obu miastach. To sprawia, że sporo młodzieży uprawia hokej i piłkę nożną, przez co umożliwia się młodym ludziom aktywnie i zdrowo spędzać wolny czas. Dowodzi to słuszności, że warto jest inwestować w sport.

– Jakże zadania postawiliście przed drużyną w tegorocznych rozgrywkach?

– Oczekujemy przede wszystkim dobrej promocji firmy, a w ślad za tym rozwojem rynku, którym zainteresowana jest nie tylko Rafineria Jasto, ale również nasz przyszyły właściciel Lotos Gdańsk. Nie ukrywam, że przed zarządem i drużyną postawiliśmy jasny cel, a mianowicie awans do ekstraklasy. Gdyby udało się go zrealizować, to obok wymiernej korzyści reklamowej, przyniosłoby wiele radości kibicom nie tylko w Sanoku, ale i w całym regionie.



Józef Folcik (z lewej) wraz z Arturem Grzesikiem, bramkarzem KH

– Co może Pan powiedzieć o atmosferze jaka panuje na Torsanie?

– Publiczność tutaj jest wspaniała. Widać, że kibice znają się na sporcie, gdyż nie tylko cieszą się ze zwycięstw swojego zespołu, ale potrafią także zrozumieć każdą porażkę i docenić wysiłek drużyny. W tej całej sportowej euforii kibice nie zapominają również o sponsorach, w tym Rafinerii Jasto, której nazwę skandują w każdym meczu.

Turniej UKS-ów

„Niedźwiadki” odpadły

UKS Niedźwiadki zajęły trzecie miejsce w półfinałowym turnieju minihokeja Uczniowskich Klubów Sportowych. Podopieczni Tadeusza Garba mogą mówić o sporym pechu, gdyż do dalszej fazy rozgrywek awansowały dwie najlepsze drużyny. W decydującym spotkaniu Niedźwiadki przegrały 3-4 z zespołem UKS Sielec Sosnowiec, choć prowadziły już 3-0.

W zawodach, które rozegrane zostały w Sosnowcu wystartowało 5 zespołów: UKS Sielec Sosnowiec, UKS MOSM Bytom, UKS Złote Jastrzębie, UKS Śnieżka Dębica oraz UKS Niedźwiadki Sanok.

W turnieju rywalizowano w dwóch konkurencjach: konkursie rzutów karnych oraz rozgrywano mecz, który trwał 18 minut. Zarówno za zwycięstwo w rzutach karnych, jak i w meczu przyznawano po dwa punkty. Turniej rozgrywano systemem każdy z każdym. Niedźwiadki, w decydującym meczu o drugie miejsce walczyły z gospodarzami. Początek meczu był dla nas wymarzony, bowiem po dwóch bramkach Arkadiusza Mielniczka oraz trafieniu Dawida Buczkowicza prowadziliśmy 3-0. Strzeliliśmy nawet czwartą bramkę, której sędzia niestety nie uznał. Krążek po strzale jednego z naszych zawodników przeszedł linię bramkową, zanim interweniował bramkarz, jednak arbiter uznał, że gola nie było. Ta sytuacja zdekoncentrowała nasz zespół, co wykorzystali gospodarze, aplikując nam cztery bramki, nie tracąc żadnej. Ostatecznie do turnieju finałowego, który rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę w Nowym Targu, awansowały zespoły z Bytomia i Sosnowca.

Wyniki:

UKS NIEDŹWIADKI SANOK – UKS MOSM BYTOM 4-7 (mecz) – bramki dla Niedźwiadków: Krystian Niemiec, Bartosz Ząbkiewicz, Hubert Demkowicz, Radosław Sawicki; 2-5 (karne);

UKS NIEDŹWIADKI SANOK – UKS ZŁOTE JASTRZĘBIE 8-2 (m) – bramki: Radosław Sawicki 3, Krystian Niemiec 2, Hubert Demkowicz 2, Maciej Bielec 1; 2-2 (k);

UKS NIEDŹWIADKI SANOK – UKS SIELEC SOSNOWIEC 3-4 (m) – bramki: Arkadiusz Mielniczek 2, Dawid Buczkowicz 1; 3-5 (k);

UKS NIEDŹWIADKI SANOK – UKS ŚNIEŻKA DĘBICA 6-1 (m) – bramki: Krystian Niemiec 3, Arkadiusz Mielniczek 2, Hubert Demkowicz 1; 3-4 (k).

Tabela: 1. UKS MOSM Bytom; 2. UKS Sielec Sosnowiec; 3. UKS Niedźwiadki Sanok; 4. UKS Złote Jastrzębie; 5. UKS Śnieżka Dębica
UKS Niedźwiadki grały w składzie: Kacper Rębisz, Mateusz Skrabalak – Kamil Niemiec, Filip Mienkina, Krystian Kornecki, Bartosz Ząbkiewicz, Dominik Terefinko, Arkadiusz Mielniczek, Dawid Buczkowicz, Hubert Demkowicz, Radosław Sawicki, Rafał Gładysz, Radosław Mielniczek, Mateusz Kmiecicki, Maciej Bielec, Piotr Bar, Przemysław Mielniczek, Michał Paczeński. Trenerem zespołu jest Tadeusz Garb.

Ligi młodzieżowe

Ze zmiennym szczęściem

W miniony weekend z drużyn młodzieżowych MKH Sanok rywalizowali jedynie zacy, którzy zmagali się z dwiema drużynami nowotarskiego Podhala.

Zacy

MMKS PODHALE II NOWY TARG – MKH SANOK 4-8 (0-3, 2-2, 2-3)

Bramki: D. Ciepły 3, Wilusz 2, Kowalski, Cyganik, Hućko. MKH: Wajda – Mazur, M. Zięba; Wolanin, Kobylarski – D. Ciepły, Wilusz, Cyganik; Kowalski, Ryniak, Hućko oraz Jagniszczak.

Niezły mecz naszych zaków. W pierwszej tercji nasi strzelili trzy bramki i chyba zapomnieli, że gra się do końcowej syreny, bowiem na początku drugiej odsłony miejscowi dwukrotnie zmusili do kapitulacji Kamila Wajdę. Później jednak na lodzie dominowali nasi hokeiści, czego efektem były cztery strzelone bramki. Na tie niezły grającej drużyny wyróżnił się Damian Ciepły, który zdobył trzy bramki.

MKH SANOK – MMKS PODHALE I NOWY TARG 2-9 (0-2, 2-2, 0-5)

Bramki: Wilusz, Wolanin. MKH: Wajda – Mazur, M. Zięba; Wolanin, Kobylarski – D. Ciepły, Wilusz, Cyganik; Kowalski, Kłodowski, Hućko oraz Łopatowski.

Wprawdzie po pierwszej tercji przegrywaliśmy 2-0, jednak na początku drugiej odsłony doprowadziliśmy do wyrównania po trafieniach Mateusza Wilusza i Tomasza Wolanina. Niestety, nasi najwyraźniej przestraszyli się możliwości pokonania utytułowanego przeciwnika i w dalszej części meczu zagrali niezwykle bojaźliwie. Wykorzystali to rywale, którzy jeszcze w tej tercji zdobyli dwie bramki. W ostatniej odsłonie przyjezdni zdecydowanie dominowali na lodzie, co udokumentowali zdobyciem pięciu bramek. Po meczu trener Arkadiusz Burnat wyróżnił całą drugą piątkę, natomiast najwięcej słów krytycznych miał do powiedzenia pierwszy formacji, która miała udział przy siedmiu straconych bramkach.

W sobotę i niedzielę swoje kolejne pojedynki ligowe rozegrają drużyny młodzieżowe MKH. W sobotę zacy młodszy (godz. 11.00) podejmują MMKS Podhale Nowy Targ, zacy (13.00) zmagają się z MMKS Podhale II Nowy Targ, natomiast juniorzy młodszy w sobotę (16.00) i niedzielę (10.45) rywalizować będą z Tychami.

Wiadomości hokejowe redaguje GRZEGORZ MICHALEWSKI